Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. **Cena 40 gr.**

Rok XI. **Warszawa, Kraków, Lwów, styczeń, luty, marze 1935 r.** **Nr. 1—3**

INWALIDA ŻYDOWSKI

MIESIĘCZNIK

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. Rzplitej Polskiej

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Skawińska 2.
Konto P. K. O. Nr. 406.285.

Prenumerata: roczna 2 zł, półroczna 1 zł łącznie z opłatą pocztową.
Ogłoszenia: Cała strona 50 zł, 1/2 str. 25 zł, 1/4 str. 15 zł, 1/8 str. 10 zł.

W dniu imienin składamy hołd

19. III.  1935

I. Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu



Uroczyste poświęcenie sztandaru Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót woj. w Krakowie

w dniu 24 lutego 1935 r.

Dzień słoneczny mile odpowiadał tej pięknej atmosferze, w której odbyły się imponujące uroczystości związane z poświęceniem sztandaru Związku Żyd. In-



Sztandar Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie. Strona biała.

walidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie pod protektoratem p. Wojewody Krakowskiego Dra Mikołaja Kwaśniewskiego i p. Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. V. Gen. Bryg. Aleksandra Dra Jerzego Łuczyńskiego.

Już od godz. 8-mej rano zaczęli się gromadzić członkowie Związku przed gmachem Gminy wyznaniowej żyd. przy ul. Krakowskiej, w którym mieści się lokal Związku. O godzinie 9.30 utworzyło kilkuset żyd. inwalidów i wdów wojennych oddział, przed którym ustawiła się przydzielona przez władze wojskowe orkiestra 7 baonu telegraficznego złożona z 25 osób. Przy dźwiękach orkiestry przemaszerował ten oddział ulicami Krakowską, Dietlowską, Bożego Ciała i Podbrzezie do synagogi.

W rzęsiście oświetlonej świątyni ustawiono po lewej stronie nawy dwa kozły, na których złożony był sztandar. Obok sztandaru pełnili straż honorową inwalidzi kol. Beer, Brandstätter, Halpern i Hirschberg. Po przeciwnej stronie nawy stanęło prezydjum Związku Żyd. Inwalidów w Krakowie w osobach prezesa kol. Jakóba Bechnera oraz wiceprezesów kol. Dra Teodora Molknera i kol. Dra Ludwika Schermanta. Obok ustawiły się poczty sztandarowe Związku Sybiraków i Związku Rezerwistów.

W wypełnionej po brzegi synagodze zasiedli w pierwszych rzędach p. wojewoda Dr. Kwaśniewski, imieniem p. Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Wewnętrznych oraz własnem, Dowódca garnizonu p. gen. Mond, występujący równocześnie imieniem dowódcy O. K. Nr. V., wicedyrektor Izby Skarbowej p. Arzt, Prezesi Rady i Zarządu Gminy Żydowskiej p. Dr. Rafał Landau i p. Dr. L. Fischlowitz, prezes Izby handlowo - przemysłowej w Krakowie p. Tadeusz Epstein, p. Komendant miasta płk. Madeyski, prez. Rady Grodzkiej B. B. W. R. p. Dr. Radzyński, p. starosta Stańkowski, wiceprezes Prokur. Gener. Rz. P. p. Dr. Kraus, liczni inni przedstawiciele władz państwowych, grono radnych, kilkunastu reprezentantów Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski z p. prezesem L. Spirą i wiceprezesem p. Drem M. Epsteinem na czele, reprezentacje Związku inwalidów woj. Rz. P. z kap. Suchoniem na czele, Związku Sybiraków, Związku Rezerwistów, Związku Legjonistów, Związku Strzeleckiego, liczni delegaci Związków żyd. inwalidów z całej Polski z prezesem kol. kpt. J. Krausem ze Lwowa na czele, reprezentanci Związku żyd. rękodzielników oraz przedstawiciele innych jeszcze Związków i Stowarzyszeń jakoteż społeczeństwa. Synagoga była tak szczelnie wypełniona, że tłumy ludzi musiały stać przed synagogą. Nawet przedstawiciele władz, którzy później przybyli nie mogli się już do wnętrza dostać.

Modlitwy odprawił nadkantor Schächter przy akompaniamencie chóru synagogalnego, poczem rabin poseł Dr. Ozjasz Thon wygłosił wspaniałe kazanie. W kazaniu tem podkreślił doniosłą rolę dziejową, jaką odgrywa obecne pokolenie w historji Polski, zrzucającej kajdany niewoli i budującej wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli pod wodzą genjalnego Marszałka Piłsudskiego Wielką Przyszłość. Kazanie to wywarło na wszystkich obecnych bardzo silne i podniosłe wrażenie.



Sztandar Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie. Strona amarantowa.

Po odprawieniu modlitw na pomyślność Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka, chór synagogalny odśpiewał pieśń „Boże coś Polskę",

a następnie umieszczona naprzeciw chóru na balkonie orkiestra wojskowa odegrała „Pierwszą Brygadę". Na tem zakończyła się pierwsza część uroczystości.

Przed gmachem świątyni uformował się imponujących rozmiarów pochód. Na czele kroczyła orkiestra wojskowa, dalej postępował poczt sztandarowy Związku żydowskich inwalidów w Krakowie w otoczeniu pocztów sztandarowych Związku Rezerwistów i Związku Sybiraków, prezydjum Związku żyd. inwal. w Krakowie oraz uformowani w czwórki kilkaset członków Związku. Pochód przeszedł przy dźwiękach orkiestry ulicami dzielnicy żydowskiej, wywołując silne wrażenie. Tłumy publiczności, zalegające ulice po obu stronach szpaleru oraz wyglądające z okien domów, wskazywały na podniosły nastrój, jaki ta uroczystość wywołała na całem społeczeństwie żydowskiem w Krakowie.

Przed gmachem Gminy Wyznaniowej żydowskiej przedefilowali członkowie Związku przed Prezydjum Związku, poczem weszli do wielkiej sali kahału krakowskiego, gdzie odbyła się druga część uroczystości, a mianowicie uroczysta akademja, uroczyste wbijanie gwoździ i przejęcie sztandaru przez władze związkowe. Tutaj zasiedli w pierwszych rzędach p. Wojewoda Dr. Kwaśniewski, p. Generał Mond, dowódca garnizonu, p. Prezydent miasta Dr. Kaplicki, wicedyrektor Izby Skarbowej p. Arzt, prezes Izby Handlowej p. T. Epstein, pp. prezes Dr. Rafał Landau, Dr. L. Fischlowitz, prezes Dr. Radzyński, starosta Stańkowski, pułk. Madeyski dowódca miasta, oraz liczni delegaci. Członkowie Związku, przedstawiciele władz, związków, organizacji i społeczeństwa wypełnili po brzegi salę. Ogromne tłumy publiczności zalegały ulicę Krakowską i przyboczne ulice, nie wpuszczone już dla braku miejsca przez straż porządkową do wnętrza.

Akademję zagaił prezes kol. Jakób Bachner, witając przedstawicieli władz, organizacji, społeczeństwa i członków, poczem przemówił co następuje:

„Dzisiejszy dzień jest dla Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojen. w Krakowie wielkiem uroczystem świętem. Organizacja nasza mająca za sobą zaszczytną kartę w historji ruchu inwalidów wojennych, a wszczególności w sprawach opieki i ochrony prawnej nad żydowskimi ofiarami wojen. położyła pierwsze fundamenty dla stworzenia jednolitej organizacji pod sztandarem Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. Dzięki Związkowi Żydowskich Inwalidów Wojennych w Krakowie utworzono w najcięższych chwilach na całem terytorjum Rzeczypospolitej Związki, które z dumą patrzą na najstarszą komórkę organizacyjną Żyda-Kombatanta.

Tysiące inwalidów i wdów wojennych dzięki istnieniu tej organizacji mogło sobie ugruntować egzystencję. Cała odpowiedzialność za los wszystkich żydowskich ofiar wojennych została przerzucona na barki naszej organizacji. Zadanie to w porozumieniu z władzami państwowymi i samorządowymi zostało ku zadowoleniu spełnione. Pamiętne są dla nas chwile. kiedy musieliśmy walczyć ciężko o każdą pozycję. Dopiero, gdy ster Państwa znalazł się w silnej dłoni budowniczego Polski Wodza Narodu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wszelkie różnice, jakie przedtem były stosowane, zostały z miejsca dla nas usunięte.

Dziś możemy z dumą patrzeć na osiągnięte wyniki.

Inwalidzi wojenni jako byli wojskowi rozumieją jednak, że samo ustawowe zaopatrzenie nie wyczerpuje ich dążeń, ani też nie zwalnia ich od obowiązku społecznego — publicznego, jaki na nich ciąży, a w szczególności odnośnie do zagadnień państwowo-twórczych, do którego to dzieła całe społeczeństwo żydowskie z pełnem zrozumieniem chętnie przystępuje.

Żydowski inwalida wojen. zdaje sobie sprawę z tego, że obecnie nadchodzi czas do wytężenia wszystkich sił, że należy wszystkie drogi umocnić dla wytworzenia wspólnej i jednolitej siły wszystkich obywateli dla potęgi i mocarstwowego rozwoju Państwa Polskiego. To też są inwalidzi wojen. powołani do wskazania drogi dla wspólnego porozumienia się społeczeństwa żydowskiego ze społeczeństwem polskiem. Do tego wielkiego zadania są tylko ofiary wojen. i kombatanci powołani bez względu na przekonania, gdyż rozumieją najlepiej to zaszczytne zadanie pełne idei. Dlatego też za pośrednictwem ofiar wojen. musi się znaleźć możliwość współpracy we wszystkich kierunkach.

Sztandar, który właśnie dziś poświęcamy, a ufundowany nam przez p. radcę dyrektora Artura Wohla zostanie zapisany w historji Żydów w Polsce po wieczne czasy. Ma on być symbolem dla wszystkich szczytnych haseł, nie wystarcza bowiem, by był używany wyłącznie do uroczystych aktów. Jest on symbolem krwi i doznanych cierpień. Sztandar ten będzie symbolem dla wytężenia energicznej pracy, oraz będzie przewodził idei dla wspólnego rozwoju stosunków, mogących w serdeczności i miłości oddać wszystkie użyteczne siły dla dobra Państwa. Sztandar ten będzie zarazem bronił honoru Żyda w każdej chwili. Z tego więc miejsca zwracam się do wszystkich członków organizacji naszej z wezwaniem, aby w zrozumieniu tej doniosłej chwili zapamiętali, że równocześnie składają przysięgę, iż zachowają żołnierską karność i dyscyplinę dla dobra i rozwoju organizacji.

W tym uroczystym momencie pamiętajmy także o naszych poległych i tych wszystkich zmarłych kolegach, którym nie było danem doczekać tej dzisiejszej uroczystej dla nas chwili i oddajmy przeto głęboki hołd ich pamięci.

W głębokiem przeświadczeniu, że poświęcenie naszego sztandaru przyczyni się znacznie do zacieśnienia stosunków między wszystkimi obywatelami Państwa Polskiego, że ten sztandar będzie skupiał nas w każdej doli i niedoli, że będzie on bodźcem do twórczej pracy dla dobra Państwa, że całe społeczeństwo żydowskie bez różnicy przekonań zrozumie doniosłość dzisiejszej uroczystej chwili i aktu poświęcenia. który został zaszczycony obecnością reprezentantów Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej, kończę me przemówienie tem, że ta radosna chwila pozostawi niezatartą pamięć.

W tej uroczystej chwili składamy hołd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Włodarzowi Panu Prezydentowi Prof. Dr. Ignacemu Mościckiemu oraz Naczelnemu Wodzowi i Budowniczemu Polski I. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, i wznieśmy okrzyk: Niech żyją!

Obecnie mam zaszczyt meldować posłusznie Panu Wojewodzie, że przystępujemy do uroczystego aktu poświęcenia. Proszę przeto Pana Wojewodę, aby był łaskaw w imieniu Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej, Pana Prezesa Rady Ministrów, Prof. Dra Kozłowskiego i Pana Ministra Spraw Wewn. Kościałowskiego oraz we własnem imieniu przystąpić do wbijania gwoździ".

P. Wojewoda Dr. Kwaśniewski przystąpił na te słowa do sztandaru i wbił do drzewca pierwszy złoty gwóźdź imieniem p. Prezesa Rady Ministrów prof. Dra Kozłowskiego, drugi złoty gwóźdź imieniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych Kościałowskiego, a trzeci złoty gwóźdź imieniem własnem. Po wbiciu tych trzech gwoździ przez p. Wojewodę orkiestra wojskowa zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Następnie przy dźwiękach orkiestry wbili złote gwoździe: pp. Generał Mond, imieniem p. Dowódcy O. K. Nr. V. p. Gen. Łuczyńskiego oraz imieniem własnem, Prezydent miasta Krakowa Dr. Kaplicki, prezes Gminy wyzn. żyd. Dr. R. Landau, rabin poseł Dr. Thon i fundator sztandaru radny Artur Wohl. Po wbiciu złotego gwoździa przez p. Radcę Wohla orkiestra przestała grać, a p. Radny Wohl podniósłszy sztandar odezwał się do Prezesa Związku żyd. inwalidów w Krakowie:

„Panie Prezesie! Proszę o przyjęcie tego sztandaru dla związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych w Krakowie w dowód uznania chlubnej i owocnej przeszło 15-letniej pracy Związku. Zarazem życzę, aby Związek nadal rozwijał dotychczasową piękną działalność dla chwały Rzeczypospolitej Polskiej i dobra ofiar wojennych".

Powiedziawszy te słowa wręczył sztandar Prezesowi Bachnerowi, który następnie oddał sztandar w ręce wybranego przez Wydział Związku chorążego kol. J. Beera, wzywając go do złożenia przysięgi. Z kolei chorąży kol. Beer powtórzył za Prezesem rotę przysięgi o następującem brzmieniu:

„Wobec Boga Wszechmogącego ślubuję stać wiernie na straży całości i honoru Rzeczypospolitej Polskiej, bronić Jej mocarstwowej potęgi, sztandar Związku żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych w Krakowie z godnością wysoko dzierżyć, Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu być wiernym, władzom państwowym, samorządowym i organizacyjnym być posłusznym. Tak mi dopomóż Bóg!".

Po złożeniu przysięgi przez chorążego orkiestra zagrała Rotę Konopnickiej, poczem przy dźwiękach orkiestry wbiło gwoździe Prezydjum Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, a to kol. prezes Zarządu Głównego Jakób Bachner, Prezes Rady Naczelnej Dr. Ludwik Schermant, wiceprezes Zarządu Głównego Dr. Teodor Molkner imieniem własnem i członka Prezydjum Dr. Zwi Hellera oraz wiceprezes Zarządu Gł. kpt. Jakób Kraus.



Uroczystość poświęcenia sztandaru ZŻIWS. w Krakowie. P. Wojewoda Dr. Kwaśniewski wbija złoty gwóźdź imieniem p. Premjera.

W tem miejscu zabrał głos Prezes gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie p. Dr. Rafał Landau, który podniósł znaczenie tej chwili uroczystej dla całego społeczeństwa żydowskiego, podnosząc chlubną i owocną długoletnią działalność Związku żydowskich inwalidów w Krakowie.

Z kolei wbijali gwoździe pp.: wicedyrektor Izby Skarbowej Arzt, płk. Madeyski dowódca miasta, Dr. Radzyński wiceprezydenci miasta Dr. Klimecki i inż. Skoczylas, prez. Izby Handlow. T. Epstein, naczelnik J. Józefczyk z Izby Skarbowej, oraz cały szereg innych osobistości, reprezentujących władze państwowe i samorządowe, przedstawiciele Związków Legjonistów, Sybiraków Rezerwistów, Strzeleckiego, Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Inwalidów wojennych RP., Legji Inwalidów WP., Rękodzielników żyd. i całego szeregu innych organizacji oraz społeczeństwa.

Po odczytaniu licznych pism i depesz gratulacyjnych została uroczystość poświęcenia sztandaru wśród podniosłego nastroju zakończona.

Uroczystość ta wywarła głębokie wrażenie wśród całego społeczeństwa żyd. bez różnicy przekonań, a przedstawiciele władz mieli równocześnie sposobność bezpośredniego stwierdzenia, że społeczeństwo żydowskie jest w każdej chwili gotowe oddać swe siły i pracę dla dobra państwa.

Gwóźdź P. Marszałka Piłsudskiego dla sztandaru Z. Ż. I. W. S. w Krakowie.

Związek żyd. inwalidów w Krakowie otrzymał następujące pismo osobistego sekretarjatu p. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 2. marca 1935 L. 533/S. O.:

„Sekretarjat Osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego uprzejmie zawiadamia, że Pan Marszałek zezwolił na wbicie gwoździa w sztandar WPanów. Z powodu opóźnienia, gwóźdź można wbić przy innej okazji".

Gwóźdź ten zostanie uroczyście wbity w dniu imienin p. Marszałka, dnia 19 marca 1935 przed frontem oddziału członków Związku przed wymarszem na defiladę.

Wznawianie postępowania w Referatach inwalidzkich i Izbach Skarbowych w sprawach zaopatrzeniowych.

Wznowienie postępowania w sprawach zaopatrzeniowych w Izbach Skarbowych nie było dotychczas w ustawie inwal. ograniczone żadnym terminem tak, że w tych sprawach następowało wznowienie postępowania po wniesieniu przez osobę zainteresowaną odpowiedniego podania do właściwej Izby Skarbowej Wydz. Emerytur i Rent bez względu na upływ czasu od chwili wydania wzgl. doręczenia tej osobie poprzedniego prawomocnego orzeczenia władzy właściwej, a więc Izby Skarbowej lub Ministerstwa Skarbu. To samo miało miejsce wprawdzie nie tak całkowicie, przy wznawianiu spraw w Referatach Inwal., które niejednokrotnie przy tych kwestjach powoływały się na przepisy o postępowaniu administracyjnem, w myśl których można sprawę wznowić w ciągu 3-ch lat od czasu uprawomocnienia się ostatniej decyzji władzy. Jednakowoż przy wniesieniu odwołania na decyzję Referatu Inwal. zyskiwało się wznowienie postępowania w sprawach, co do których ostatnia decyzja została wydana przed upływem 3-ch lat licząc od dnia wniesienia podania o wznowienie. Było to możliwem dlatego, że dawna ustawa inwal., a nie poprzednie rozporządzenie wykonawcze, nie uzależniało możności wznowienia sprawy od jakiegokolwiek terminu, ani też ustawy te

nie zawierały postanowienia, że do kwestji nieunormowanych ustawą inwal. mają zastosowanie przepisy o postępowaniu administracyjnem.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 17. XII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 32 z r. 1935) do ustawy inwal. z dnia 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238) normuje wyczerpująco sprawę wznowienia postępowania zgodnie z przepisami administracyjnemi. W §. 221 wyżej powołanego rozp. wyk. znajdujemy bowiem postanowienie, że osoba ubiegająca się o zaopatrzenie inwalidzkie, u której związek przyczynowy uszkodzenia zdrowia za służbą wojsk. nie został udowodniony, może w ciągu 3-ch lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia inwalidzkiej Komisji rewizyjno-lekarskiej, względnie Inwal. Komisji Odwoławczej przedstawić dowody i żądać ponownego rozpatrzenia sprawy przez komisję, która wydała prawomocne orzeczenia. Zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie nowego orzeczenia służy od pierwszego dnia miesiąca następującego po złożeniu dowodów. Przepis ten ma zastosowanie również do osób pozostałych, których roszczenie do zaopatrzenia nie zostały uwzględnione z powodu braku dowodów na posiadanie uprawnienia do zaopatrzenia z tytułu ustawy inwalidzkiej.

Obecnie zatem można wznawiać tylko te sprawy i to tak w Referatach Inwal. wzgl. w Inwal. Komisjach Odwoławczych jak i w Izbach Skarbowych — przy których nie upłynęło jeszcze 3 lata od czasu uprawomocnienia się ostatniej decyzji właściwej władzy. Z uwagi na to zwracamy uwagę, że bezcelowem jest wznawianie spraw, które temu warunkowi nie odpowiadają, gdyż nie mogą pod żadnym względem ulec wznowieniu. Również przy wznowieniu sprawy należy przedkładać i przedstawiać właściwej władzy tego rodzaju dowody, które faktycznie uzasadniają wznowienie postępowania i dają podstawę do uzyskania przychylnej decyzji.

Przeciwko odrzuceniu podania o wznowienie postępowania można — w myśl przepisów o postępowaniu administracyjnem — wnieść odwołanie do władzy przełożonej w ciągu dni 14 od zawiadomienia o odmowie. Tu zatem będzie obowiązywał termin 14-dniowy, a nie 60-dniowy, jak przy innych decyzjach, wydanych na podstawie ustawy inwal., co znajduje uzasadnienie w § 222 rozporządzenia wyk. z 17. XII. 1934 r. postanawiającego, że do spraw nieunormowanych ustawą o zaopatrzeniu inwal. i rozporządzeniem mają zastosowanie przepisy ogólne o postępowaniu administracyjnem, a kwestję wznowienia postępowania regulują przepisy o postępowaniu administrac. w art. 95, 96, 97, i 98 (Dz. U. R. P. Nr. 36. poz. 341 z 1928 r.).

Zaznaczamy, że w razie ponownej odmowy i to nawet władzy ostatniej instancji administracyjnej można daną sprawę nadal wznowić przy uzyskaniu nowych dowodów uzasadniających wznowienie postępoania — jednak może to mieć miejsce w granicach lat 3-ch, licząc od uprawomocnienia się pierwszej odmownej decyzji władzy, a nie liczy się tych 3-ch lat od ostatniej ponownej odmownej decyzji.

Cześć inwalidom wojennym!

Podczas jednej z uroczystości warszawskich zabrał głos prezes Rady Ministrów prof. Dr. Leon Kozłowski, który między innemi powiedział:

„Siłą narodu, jego sprawnością wewnętrzną jest nie co innego, jak pogotowie wojenne, jak wieczna gotowość poniesienia ofiary krwi w obronie ojczyzny. Dla tych, którzy w wojnie nie brali udziału, szeregi inwalidzkie są symbolem tej ofiary i jej świadectwem. To jest ta wartość moralna, którą inwalidztwo wnosi w życie tych pokoleń, które już w wojnie nie brały udziału.

Jeżeli, proszę panów, szukałem określenia dla naszego pokolenia, to w ostatniem swojem senackiem przemówieniu użyłem definicji: Jesteśmy dumnem pokoleniem dlatego, że nie innemu pokoleniu, a nam przypadło w udziale wywalczenie niepodległości.

Niewątpliwie największą dumą naszego pokolenia jest ta właśnie jego część, która złożyła największą ofiarę — ofiarę krwi. Tu wspominamy zawsze naszych przyjaciół i kolegów poległych. tu stają przed nami ci, których siły upośledzone zostały w większym lub mniejszym stopniu prze wojnę. Dlatego jeżeli dzisiaj otwieramy ten lokal, niech mi wolno będzie, jako szefowi rządu, oświadczyć inwalidom wojennym „Cześć".

Następnie przemówił prezes B. B. W. R. płk. pos. Walery Sławek:

„Należymy do pokolenia, szczęśliwego — mówił prezes Sławek — albowiem poprzednie pokolenia które o niepodległość Polski walczyły, kończyły swoje walki przeważnie klęską. My wyszliśmy z walki jako zwycięzcy. W tej walce zahartowały się nasze charaktery, wzrosło wzmogło się nasze zaufanie do siebie, wiara w wartość jego poczynań. I jeślibym postawił sobie pytanie, jak się czuje ten, który jako inwalida fizycznie złamany z wojny wyszedł i gdybym porównał jego samopoczucie z samopoczuciem tego, który będąc zdrowym i dojrzałym, w pełni sił w tej walce o wyzwolenie udziału nie wziął — to wierzcie koledzy, że samopoczucie okaleczonych inwalidów będzie napewno lepsze, mocniejsze, godniejniejsze życia człowieczego. Dlatego też dla młodych pokoleń, które podrastają, które nie mogły jeszcze w walce wziąć udziału, wy inwalidzi i my, starsi żołnierze, mamy być tymi wychowawcami, którzy im drogę właściwą dla życia człowieka wskazują. To jest ta rola, jaka po wygranej walce, po wygranej wojnie na nas dzisiaj spada. Jako wychowawcy musimy wytłumaczyć, że nie ten żałuje zmarnowanego życia, kto w walce zdrowie stracił, lecz ten, co obok wielkich wypadków przechodził obojętnie. Nie czuł ich, nie rozumiał i kiedyś będzie musiał zadać sobie pytanie: „A coś ty wtedy robił?" Rozumiecie, koledzy, jaka wartość, jaka jest przewaga tych, którzy do walki stawać się nie wahali i którzy zdrowia i życia zanadto nie szacowali, albowiem mieli dla siebie i cele i ukochania o wiele wyższe. Ta treść naszemu życiu przyświecała i dopóki żyć będziemy przyświecać będzie. Niech mi wolno będzie takiem podsumowaniem — myśli moje złączyć z Waszym dniem uroczystym i z Wami".

Cele i zadania II. Kongresu żyd. inwalidów i kombatantów wojennych.

Redakcja organu Związku Żydów Uczestn. Walk o Niepodl. Polski „Na Przełomie" ogłasza w swoim drugim numerze wywiad z wiceprezesem Hermanem Schwarzem, jako b. gen. sekret. I. kongresu gdańskiego celem ustalenia celów i zadań II. Kongresu, który ma być wkrótce zwołany do Paryża. Ze względu na wielką aktualność tych zagadnień i dla członków naszej organizacji ogłaszamy tenże wywiad w całości:

(R) Coraz częściej słyszy się ostatnio o projekcie zwołania II-go kongresu żydowskich kambatantów i inwalidów wojennych. Zwłaszcza w Ameryce

i Francji projekt ten zyskuje z dnia na dzień na popularności.

W poprzednim numerze naszego pisma zanotowaliśmy już pierwszy głos z Zachodu, dopominający się zwołania światowego kongresu przedstawicieli wszystkich Żydów, którzy brali udział w wojnie światowej. Naczelnem zadaniem takiego kongresu — zgodnie z opinją jego inicjatorów — winno być „zorganizowanie obrony przeciwko wszystkim ciemnym mocom, jakie zagrażają egzystencji narodu żydowskiego".

Nad tak ważnem, a przedewszystkiem tak bardzo kombatantów-Żydów obchodzącem zagadnieniem nie wolno nam przechodzić cichaczem do porządku dziennego. Zwróciliśmy się tedy do gen. sekretarza I-go kongresu, p. Hermana Schwarza (członka Zarządu Głównego naszego Związku) o miarodajne ponformowanie nas w tej sprawie. Chodziło nam w pierwszym rzędzie o garść wspomnień i zsumowanie wyników I-go kongresu. Oto, cośmy usłyszeli od ob. Schwarza:

— Z przyjemnością wspominam obrady I-go kongresu i chętnie wyciągnę wnioski o ewentualnych celach kongresu drugiego, zwłaszcza, że o sprecyzowanie tych celów zostałem już proszony przez komitet amerykańsko - francuski, od którego wyszła inicjatywa zwołania drugiego kongresu.

— Pozwoli pan, że uszereguję pytania. Nasamprzód chciałbym poznać genezę pierwszego kongresu.

— Pierwszy kongres inwalidów i uczestników wielkiej wojny odbył się w lipcu 1926 w Gdańsku. Inicjatywę zwołania tej światowej konferencji dał Związek Żyd. Inwalidów Wojennych w Polsce.

— Słowem — kogres czysto inwalidzki?

— Bynajmniej. Kongres, jakkolwiek zwołany przez inwalidów dla inwalidów, przeistoczył się na samym zjeździe w konferencję inwalidów i kombatantów, którzy licznie na ten kongres przybyli.

— Cele kongresu?

— Oczywista, że kongres, który pierwotnie miał być raczej konferencją ofiar wojennych, zwołaną dla celów utylitarnych, samopomocowych, już w racji uczestniczenia w nim kombatantów rozszerzył płaszczyznę swych zainteresowań na tematy ogólniejsze, obejmujące całokształt kwestyj kombatantów - Żydów we wszystkich państwach.

— Jakie państwowe organizacje uczestniczyły w ówczesnym kongresie?

— Prócz kombatantów z Niemiec, uczestniczyły w kongresie delegacje wszystkich tych państw, w których już wówczas istniały organizacyjnie ujęte rzesze kombatantów - Żydów. Bo trzeba wiedzieć, że czas powstania żydowskich organizacyj kombatanckich był różny w poszczególnych państwach, a to — w zależności od subtelnych przesłanek ogólnych i lokalnych. Charakterystycznem jest jednak, że w Niemczech, a więc kraju, naówczas pozornie pozbawionym tych przesłanek i potrzeb, — że właśnie tam najwcześniej odczuto potrzebę stworzenia własnej organizacji kombatanckiej. To też „Reichsbund Juedischer Frontsoldaten" jest jedną z najstarszych organizacyj kombatantów żydowskich.

— Poziom obrad?

— Stwierdzam z prawdziwą satysfakcją, że obrady stały na wysokim poziomie i wzbudziły zainteresowanie szerokiego ogółu nietylko żydowskiego, ale też i międzynarodowych sfer politycznych i dyplomatycznych. Miło mi podkreślić, że delegacja polska reprezentowała się na tym kongresie pod każdym względem pierwszorzędnie, co też z zadowoleniem ustaliła ówczesna polska placówka dyplomatyczna w Gdańsku, śledząca przyjaźnie za biegiem prac kongresowych.

— Rezultat obrad?

— Jak na każdym międzypaństwowym kongresie kombatanckim, zadzierżgnięto węzły koleżeństwa i żołnierskiej przyjaźni. Pozatem tym razem nie poprzestano tylko na... rezolucjach. Ustalono przecież cele konkretne, powołując do życia Światowy Związek Żydów Inwalidów i Uczestników Wojny. Wszakże — mojem zdaniem — za najważniejszy dorobek kongresu poczytywać należy statystyczne ustalenie, że w wojnach od roku 1914 do 1921-go wzięło udział powyżej 400.000 Żydów. W tej liczbie mieszczą się też żywe pomniki wojny: około 60.000 inwalidów i wdów wojennych (statystyka poległych nie została dotąd ustalona). Oto nasz „skromny" żydowski udział w „zdobyczy wojennej"...

— Wspomniał Pan o Światowym Związku. Czy istnieje on w tej chwili?

— To, co Panu odpowiem, jest przykre, ale niestety prawdziwe. Światowy Związek obecnie nie przejawia żadnej niemal działalności. Właśnie nam w Polsce powierzono kierownictwo jego pracami. Z biegiem czasu okazało się jednak, że organizacje innych państw użyczyły nam nietylko zaszczytu, ale i wszystkich ciężarów, związanych z kierownictwem organizacji o światowym — bądź co bądź — zasięgu. Tego ciężaru polski Związek nie był w stanie sam udźwignąć. Nie dziw zatem, że od 1929 r. pozostał tylko luźny kontakt organizacyjny między członkami światowego Związku.

— A horoskopy na przyszłość? Czego spodziewać się można po przyszłym kongresie?

— Horoskopy... Wyniki... Trudno bawić się w proroctwa. Narazie możemy ustalić dążenia. Możemy nakreślić pewne linje wytyczne. W każdym razie stwierdzamy, że nie będzie nasz kongres naśladował aktualnych obecnie „rozmów kombatanckich", rozmów dla celów wyłącznie politycznych. Naszem zdaniem, dążenia kombatanckie nie powinny mieć charakteru czysto politycznego. Kontakt z kombatantami innych państw ma raczej stworzyć możliwości dla uzgodnienia zamierzeń, koncepcyj i zasadniczych dążeń wszystkich uczestników wojny. Kontakt taki winien sprowadzić do wspólnego mianownika przesłanki tych haseł i tych ogólnoludzkich zasad, które znalazły swój wyraz w etycznych założeniach traktatów pokojowych. Abstrahując od wagi, jaką krajowe organizacje chciałyby przykładać do sprawy akomodacji uczestników wojny wobec przeszkód przy zdobywaniu placówek egzystencyjnych na terenach powojennych, musimy dojść do przeświadczenia, że poza czysto samopomocowemi celami zarysowują się jednak — i to na pierwszym planie — kwestje ogólne. Te wielkie problemy rzeczywistej dzisiejszości, pod których ciężarem ugina się cały świat powojenny, te problemy, które nabierają szczególnej wyrazistości, ilekroć uwzględni się tak nabrzmiałą w ostatnich czasach kwestję żydowską. Na tej linji zamierzeń muszą zdania poszczególnych krajowych związków podporządkować się celom ogólnym w płaszczyźnie zagadnień światowych, obchodzących żydowskich kombatantów. W czasie, gdy jako rekompensatę za żelazne krzyże, zdobyte w okopach przez niemieckich Żydów, teraźniejszość gotuje 600.000 krzyży drewnianych, — nie może już ulegać wątpliwości, że kongres ma przed sobą całkiem konkretne cele. Smutne, ale jakże aktualne konkretne cele!...

W spojrzeniu rozmówcy zapłonęły ognie.

— Walczyliśmy przecież o godność, o honor człowieczy, o szacunek dla żołnierza-Żyda. Walczyliśmy o dumę i honor osobisty, wierząc w skuteczność jednostkowej ofiary. A tymczasem stajemy w obliczu zjawiska, że Żyd-żołnierz wielkiej wojny jest czemś zakonspirowanem , czemś nieznanem. Uczestniczyliśmy w zmaganiach narodów nie dla uznania i własnych korzyści, lecz dla wielkich, ogólno - ludzkich, wiecznych wartości i celów, w których niezniszczalność wierzymy. Walczyliśmy natchnieni patrjotyzmem tam, gdzie krajowe tradycje przysposabiały nas uczuciowo do tego patrjotyzmu.

Chwila przerwy.. Rozmówcy naszemu nie starczyło siły, by wszystkie bolesne argumenty wypalić za

jednym zamachem... A przecież jest to stary, okaleczony w bojach żołnierz, który na taśmie karabinowej nie zwykł był zostawiać niewypalonych nabojów. Inwalidztwo fizyczne nie lubi snać chadzać w parze z inwalidztwem duchowem. Wrażliwość nie chce skapitulować. Nawet własne słowa boleśnie ranią... Niebawem wszakże usłyszeliśmy dalszy ciąg wywodów:

— Dziś, kiedy ciemne moce starają się wykoszlawić tysiącletnie zdobycze ludzkości w dziedzinie zasad etycznych, moralnych i kulturalnych, — musi nam starczyć sił, by przeciwstawić się ohydzie, znamionującej triumf niesprawiedliwości i duchowej deprawacji. Musimy wszcząć walkę o dekonspirację bezimienności Żyda - kombatanta! Legjon ponad 400.000 żydowskich żołnierzy jest najtragiczniejszą armją wojny światowej, gdyż jest tą bezimienną armją, która walczyła za wielką ideę obywatelskiej równości i powszechnej sprawiedliwości, a nie wywalczyła dla siebie niczego. Żydzi, którzy we wrogich armjach wzajemnie się zabijali uosobiają kulminacyjny punkt napięcia tragizmu w wielkim dramacie niszczycielstwa wojennego. Tragedja ta urasta do bezmiaru, gdy stosunki powojenne utwierdzają przekonanie, że krew żydowska została przelana daremnie, jako krew mniej wartościowa. I gdy inne narody czczą swych nieznanych poległych żołnierzy, to Żyd-kombatant, nawet żyjąc, — jest nieznanym. Nawet wrogowie umieją uszanować w każdym frontowym jego tężyznę bojową, ofiarność osobistą i żołnierski czyn. Tylko dla setek tysięcy żyd. żołnierzy frontow. nie starczyło już ludzkiego uznania, zabrakło objektywnej oceny ich zbiorowej zasługi. Wspomnijmy pozatem barbarzyńskie prawa wojny, które tak bardzo dały się we znaki ludności zamieszkałej na terenach bezpośrednio ogarniętych wojną. Wówczas ludność żydowska była tem prawem objęta w całej pełni. Do dźwigania ciężaru niszczycielskich praw wojny byli Żydzi upoważnieni — i to w pierwszym rzędzie. Do budujących praw pokoju, do szlachetnego wyścigu pracy, słowem pokoju, do szlachetnego wyścigu pracy, słowem — do beneficjów życia nie mają Żydzi przystępu.



Uroczystość poświęcenia sztandaru ZŻIWS. w Krakowie. P. Generał bryg. Mond wbija gwóźdź złoty.

— Więc to są główne zagadnienia, które będzie musiał rozważyć przyszły kongres?

— Sądzę, że tak. Deptany i gnębiony w Żydzie człowiek przemówi najskuteczniej na takim kongresie przez usta Żyda - kombatanta do sumienia cywilizowanej ludzkości. Muszę się jednak zastrzec jak najkategoryczniej, że kongres ma się przyczynić nie do dyskontowania zasług i ofiar poniesionych, ale — i to wyłącznie — do stwierdzenia powyższych faktów w sposób najoczywistszy i jak najbardziej urzędowy. Cyfra 400.000 Żydów - żołnierzy wielkiej wojny jest już sama przez się najlepszą odpowiedzią na potwarz, obłudę przewrotność i kłamliwą demagogję. Cyfra ta upoważnia nietylko do wywołania szczerych uczuć i ważkiego słowa u współkombatantów wszystkich narodów i państw, ale też i do uzyskania moralnej satysfakcji przez usunięcie sprzeczności, gdy chodzi o wzajemny szacunek i współpracę na gruncie wspólnie spełnionych obowiązków. Zdrowa, sprawiedliwa ocena i zrozumienie tych żądań będą zbawienne dla psychicznego zdrowia wielkiego odłamu żydostwa, zamieszkałego w Europie Środkowej i Wschodniej, tego żydostwa którego struktura psychiczna jest — zdaniem szalbierzy z pod wiadomego znaku politycznego — chorą. Wmówioną żydostwu chorobę należy leczyć u źródła, a więc na organiźmie tych, którzy chorobę nam sugerują. To winni i mogą uskutecznić żydowscy kombatanci tylko wówczas gdy w spotęgowanem samopoczuciu, nawiązując do wywalczonego na polach chwały prawa do śmierci, zdobędą wszędzie dla żydostwa prawo do życia. Jeżeli zatem kongres znajdzie dość prestiżu i siły, by tezy powyższe, jako zasadniczy postulat sprawiedliwości dziejowej, przyswoić innym światowym federacjom kombatanckim, to wówczas będziemy mogli mówić o zdobyciu przez kombatanta-Żyda należnej mu satysfakcji.

Zmiany statutu Komitetów pożyczkowych dla inwalidów woj.

Ministerstwo Skarbu przeprowadziło ostatnio zmiany w statucie Komitetów Pożyczkowych dla Inwalidów wojennych, działających przy Oddziałach Państwow. Banku Roln., które to zmiany wprowadzają wiele korzystnych udogodnień dla inwalidów, a w szczególności odnośnie do możności uzyskania pożyczek na cele rolne, oraz pożyczek do 300 zł. (w pewnych warunkach), bez zapodania ręczycieli.

Odnośnie do celu Inwalidzkiego Funduszu Kredytowego, to fundusz ten jest przeznaczony na pożyczki zwrotne dla inwalidów wojen. i wojsk. na założenie lub rozbudowę warsztatów pracy w rzemiośle, przemyśle lub handlu albo też na prowadzenie gospodarstwa rolnego, **będącego własnością inwalidy.** Fundusz ten administrowany przez Państw. Bank Rolny, uzupełniany wpływami ze wzrotu oraz oprocentowania udzielanych pożyczek, podlega zwrotowi Skarbowi Państwa najdalej w 1939 r., a więc obecnie przyznawane pożyczki muszą być najdalej spłacone do 1939 roku, gdyż po tym terminie musi Bank Rolny dysponowany przez siebie kapitał zwrócić. Również dalsze pożyczki będą udzielane w stosunku do powyższego terminu o ile nie nastąpi ponowne przedłużenie odnośnego terminu.

Wysokość pożyczki dla jednego inwalidy na założenie lub rozbudowę warsztatów pracy w rzemiośle, przemyśle lub handlu zasadniczo nie może przekraczać 1.000 zł., a wyjątkowo może Komitet Pożyczk. udzie-

---

lać pożyczek do wysokości 20.000 zł., jednak w ramach posiadanego i udzielonego danemu Oddziałowi Banku Rolnego kredytu.

Wysokość pożyczki na prowadzenie gospodarstwa rolnego nie może przekraczać 300 zł. dla jednego inwalidy.

Zabezpieczenie pożyczki może stanowić 1) weksel przez zabezpieczenie hipoteczne, 2) zabezpieczenie towarowe, 3) żyro 2-ch osób majątkowo odpowiedzialnych — względnie (co jest normalnie praktykowane) skrypt dłużny, zabezpieczony: 1) przez zabezpieczenie hipoteczne, bądź też 2) przez solidarną porękę 2-ch majątkowo odpowiedzialnych osób.

Przy udzielaniu pożyczek, nieprzekraczających **300 zł.**, Państwowy Bank Rolny może zwolnić inwalidów, pobierających zaopatrzenie inwal. od obowiązku dostarczenia zabezpieczenia hipotecznego, towarowego lub poręki osób, majątkowo odpowiedzialnych. Uwolnienie to zatem zależy od Komitetu Pożyczkowego danego Oddziału Państw. Banku Roln., a inwalidzi, którzy proszą o pożyczkę w kwocie 300 zł. i pragną być zwolnieni od obowiązku przedstawiania ręczycieli — muszą w podaniach swych o to prosić.

Państw. Bank Rolny może udzielić odroczenia terminu płatności poszczególnych rat pożyczki na okres nieprzekraczający każdorazowo 6 miesięcy o ile zostanie stwierdzone ciężkie położenie materjalne danego inwalidy. Odnośnie do pożyczek na cele rolne prolongata spłat może nastąpić najdalej do terminu 31. XII. 1939 r. Państw. Bank Rolny jest upoważniony do umorzenia odsetek zwłoki, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie o ile dłużnik spłaci całkowicie swój kapitał dłużny, otrzymany tytułem pożyczki oraz normalne odsetki. — Zmiany tu podane obowiązują od 1. III. br., a zatem pożyczki na cele rolne są już aktualne, oraz pożyczki do kwoty 300 zł. bez poręczycieli przy posiadaniu naprowadzonych wyżej warunków. — Sposób wnoszenia podań o pożyczkę nie uległ żadnej zmianie, jak również wnoszenie tych podań na odpowiednich formularzach. Odnośnie do tej ostatniej kwestji przypominamy artykuł w tej sprawie w „Inwalidzie Żyd." Nr. 10 z października 1934 r. pod tytułem „Pożyczki dla inwalidów wojennych".

Ubezpieczenie członków rodzin inwalidów ponad 84% niezdolności zarobkowej.

Sprawa leczenia przez Ubezpieczalnie Społeczne członków rodziny inwalidów z utratą zdolności zarobkowej powyżej 84% została wreszcie unormowana jeszcze przed ogłoszeniem rozp. wykonawczego do nowej ustawy inwalidzkiej. W sprawie tej wydało Ministerstwo Opieki Społecznej zarządzenie z dnia 13. 1. 1934 r. Nr. 4811/U. Ch., które zostało rozesłane do wszystkich Ubezpieczalni Społecznych do wiadomości i wykonania. Obecnie nic nie stoi już na przeszkodzie, by inwalidzi wojenni z utratą zdolności zarobkowej powyżej 84% mogli zgłosić do Ubezpieczalni Społecznej swe rodziny, o ile nie podlegają już obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem.

Treść odnośnego zarządzenia jest następująca:

W myśl art. 43 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. U. R. P. Nr. 26. poz. 238) w brzmieniu znowelizowanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 669) inwalida z ogólną utratą zdolności zarobkowej powyżej 84% ma prawo ubezpieczyć członków rodziny w Kasach Chorych na własny koszt za opłatą, której wysokość ustali Minister Opieki Społecznej, przyczem ogólna utrata zdolności zarobkowej w rozumieniu tej ustawy obejmuje utratę zdolności zarobkowej spowodowaną uszkodzeniami zdrowia, które powstały lub uległy pogorszeniu na skutek służby wojskowej (art. 5a. ust. 3 wprowadzony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28. X. 1933 r. poz. 669 Dz. U. R. P.).

Ministerstwo Opieki Społecznej poleca, aby Ubezpieczalnie Społeczne, nie czekając na ogłoszenie odnośnego rozporządzenia wykonawczego, przyjmowały do ubezpieczenia członków rodzin inwalidów wojennych z ogólną utratą zdolności zarobkowej powyżej 84%.

Warunki tego ubezpieczenia ustala rozporządzenie wykonawcze w §§ 141—147 w sposób następujący:

Inwalidzi z utratą ogólnej zdolności zarobkowej powyżej 84% mogą ubezpieczyć w Kasach Chorych za opłatą miesięczną w wysokości 3.— zł. za całą rodzinę tych członków rodziny, którzy nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem.

Ubezpieczeni członkowie rodziny mają prawo jedynie do świadczeń dotyczących leczenia w granicach art. 110 ust. 1. pkt. 1 i 2. ustawy o ubezpieczeniu społecznem w rozmiarze przewidzianym statutowo dla rodzin obowiązkowo ubezpieczonych.

Do zgłoszenia ubezpieczenia członków rodziny (art. 3 na podstawie art. 43 inwalida winien załączyć dowód, że ma przyznaną ogólną utratę zdolności zarobkowej powyżej 84% oraz zaświadczenie, że członkowie rodziny, których inwalida ubezpiecza, pozostają na jego utrzymaniu i razem z nim mieszkają.

Opłaty do Ubezpieczalni wnosi inwalida miesięcznie zgóry, najpóźniej do 10 każdego miesiąca.

Obowiązek świadczeń leczniczych ze strony Ubezpieczalni powstaje zaraz po zgłoszeniu ubezpieczenia i opłaceniu składki.

Ubezpieczenie gaśnie:

a) Z końcem tego miesiąca, za który opłacona została składka ubezpieczeniowa za życie inwalidy,

b) na skutek śmierci inwalidy,

c) na skutek zmniejszenia stopnia utraty lub ogólnej utraty zdolności zarobkowej poniżej 85%,

d) na skutek pisemnego oświadczenia złożonego Ubezpieczalni o wystąpieniu.

Inwalida, zgłaszający ubezpieczenie członków rodziny na podstawie art. 43, zaciąga obowiązek ubezpieczenia na okres nie krótszy niż 6 miesięcy

W razie niezapłacenia składek w ciągu 2-ch miesięcy, członkowie rodzin inwalidów zostają skreśleni z listy ubezpieczonych. Przy ponownem ubezpieczeniu skreślonych członków rodzin, członkowie ci tylko wtedy korzystają z ponownego ubezpieczenia, gdy inwalida zapłaci składki za cały czas od chwili zaprzestania opłacania do dnia skreślenia z listy ubezpieczonych.

Właściwe Starostwo zawiadamia i informuje na żądanie Ubezpieczalni o istnieniu warunków, uprawniających do korzystania z ubezpieczenia.

Zaległe składki ściągane są według zasad, obowiązujących dla ściągania składek za ubezpieczonych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Od członków rodzin inwalidów wojennych, ubezpieczonych w myśl zasad powyższych Ubezpieczalnie niepobierają dopłat, przewidzianych w art. 96 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Zaopatrzenie sierót ułomnych po ukończeniu 18 r. życia.

W związku z ubieganiem się o dalsze zaopatrzenie dla sierót na podstawie świadectw lekarzy powiat. miała dotąd miejsce praktyka, że ubiegano się o te dalsze zaopatrzenie dla tych sierot, które otrzymywały od lekarzy powiatowych, czy też miejskich świadectwa stwierdzające, że są one więcej niż 66²/₃% niezdolne do pracy zarobkowej — a więc podobnie jak przy podwyżce lub też dalszem zaopatrzeniu dla wdów wojen. Art. 22. ustawy inwal. z 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26. poz. 238) ujmuje jednak sprawę tę inaczej, co jest widoczne z ust. 4. powołanego tu przepisu.

Art. 22 powołanej ustawy w ust. 4-tym postanawia, że — jeżeli sierota wskutek ułomności fizycznej lub psychicznej, powstałej przed ukończeniem przez sierotę 18-go roku życia, nie może zarabiać na swoje utrzymanie i nie posiada środków utrzymania, pobiera rentę przez cały czas trwania tego stanu. W przepisie tym nie ma zatem ściśle ustalonego zgóry stopnia niezdolności zarobkowej, który by już z tego wyłącznie tytułu, przy udowodnieniu braku środków utrzymania, uzasadniał prawo sieroty do dalszej renty. Z przepisu tego wynika zatem, że również sieroty, które zostały uznane przez lekarzy pow. za niezdolne do zarobkowania poniż. 66²/₃% mają prawo także do dalszego zaopatrzenia, skoro będą miały inne warunki tego przepisu. Warunkiem tym, który spowoduje przyznanie dalszej renty dla sieroty nieuznanej za niezdol. do zarobkowania w wys. 66²/₃ proc. będzie kwestja ustalenia minimum egzystencji w miejscu zamieszkania danej sieroty, od którego będzie przyznanie renty takiej sierocie uzależnione.



Uroczystość poświęcenia sztandaru ZŻIWS. w Krakowie. P. Prezydent miasta Dr. Kaplicki wpisuje się do złotej księgi po wbiciu gwoździa.

Z powyższej interpretacji wynika więc, że o dalsze zaopatrzenie winny się ubiegać również sieroty, których niezdolność zarobkowa zostanie ustalona poniżej 66²/₃%, jeżeli minimum egzystencji w miejscu jej zamieszkania odpowiednio obliczone nie przekroczy zarobków niekwalifikowanego pracownika w danej miejscowości.

Dla orjentacji uwidocznimy to na przykładzie, a mianowicie np. sierota zostaje uznana za niezdolną do zarobkowania w wysokości 40%, a minimum ezyst. dla niewykwalifik. robotnika w miejscu zamieszkania sieroty wynosi 50 zł. — wtedy mnoży się stopień zdolności zarobkowej danej sieroty, tj. liczbę 60 przez minimum egzystencji, tj. przez liczbę 50, a otrzymaną liczbę 3.000 podzielone przez 100 daje kwotę 30 zł. — a więc kwota ta nie przekracza kwoty 50 zł. jako minimum egzystencji określonej i wtedy dana sierota uzyska dalsze zaopatrzenie na czasokres określony świadectwem lekarskiem. Jeżeli sierota zostaje np. uznana zaniezdoln. do zarobk. w wysokości 35%, a minimum egzystencji wynosi 40 zł. mies. — wtedy mnoży się znowu wysokość zdoln. zarobkow., tj. liczbę 65 przez liczbę 40 a otrzymaną sumę 2.600 dzieli się przez 100, tak, że otrzymana kwota 26 zł. nie przekracza kwoty minimum egzystencji określonego na kwotę 40 zł. i dana sierota ma prawo do dalszego zaopatrzenia na czasokres ustalony w świadectwie lekarskiem. Wyjaśniamy jeszcze raz, że określony procent niezdolności zarobkowej, którą mnoży się przez minimum egzystencji, a otrzymaną dzieli się przez 100 i uzyskana liczba (iloraz) jest porównywana z kwotą minimum egzystencji Jeśli iloraz przekracza kwotę minimum egzystencji wtedy sierota nie ma prawa do dalszego zaopatrzenia,, jeśli zaś iloraz jest mniejszy od kwoty stanowiącej minimum egzystencji wtedy następuje prawo do przyznania dalszego zaopatrzenia.

Zauważamy, że jak poprzednio należy do takich świadectw lekarskich załączać również zaświadczenie Urzędu gminnego, potwierdzone przez Starostwo stwierdzające, że dana sierota nie ma możności uzyskiwać takich dochodów, które stanowią minimum egzystencji w miejscu jej zamieszkania. — Skoro zatem Związki mają sieroty, mające warunki do otrzymania dalszego zaopatrzenia według podanych tu zasad, wtedy należy nam sprawy te przekazać dla przedłożenia ich Izbie Skarbowej i uzyskania dalszego zaopatrzenia dla takich sierót. — W każdym konkretnym wypadku po przedłożeniu świadectwa lekarskiego i zaświadczenia, Izba Skarbowa przeprowadzi urzędowe dochodzenia o ustalenie minimum egzystencji niewykwalifikowanego robotnika w miejscu zamieszkania sieroty.

Udowodnienie warunków do zaopatrzenia

Świadkowie muszą być słuchani przez Sąd pod przysięgą.

(Orzeczenie N. T. A.).

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 21. XI. 1934 L. Rej. 7694/31 dotyczące powyższej kwestji przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

Inwalidzka Komisja Odwoławcza przy Województwie Lwowskim — rozpatrując w toku instancji kwestję warunków do zaopatrzenia inwalidzkiego ze strony I. H. Sch., b. żołnierza armji austrjackiej z czasu wojny światowej — w orzeczeniu z dnia 8. lipca 1931 r. L. 1276/30, stwierdziła u wymienionego następujące uszkodzenia zdrowia: 1) nerwicę znacznego stopnia, 2) obustronny przewlekły nieżyt ucha środkowego. Równocześnie pomieniona Komisja uznała związek cierpień tych ze służbą wojskową za nieustalony, ponieważ brak w aktach dowodów, że cierpienia powstały względnie uległy pogorszeniu w czasie i wskutek służby wojskowej, a poszukiwania za dokumentami szpitalnemi dały wynik ujemny Dalej Komisja nadmieniła, że z zeznań świadków wynika, że Sch. miał się leczyć w szpitalu, nie można jednak ustalić na jakie cierpienia,

a tem mniej czy cierpienia te powstały wskutek służby wojskowej, względnie uległy wskutek niej pogorszeniu.

We wniesionej na orzeczenie to skardze I. H. Sch. podnosi następujące zarzuty: 1) Pozwana Komisja, przyjmując, że świadkowie nie stwierdzili, by skarżący zachorował na nerwy wskutek służby wojskowej, popadła w sprzeczność ze stanem faktycznym z aktów wynikającym, albowiem jeden ze świadków zeznał, że skarżący leżąc w szpitalu wojskowym mówił mu, że zachorował na nerwy i na nogę, a drugi świadek zeznał o zranieniu skarżącego, 2) pozwana Komisja naruszyła postanowienia objęte ustępem trzecim § 4 rozporządzenia wykonawczego, o ile przeprowadziła dowód z przesłuchania świadków, nie w drodze przesłuchania ich przez sąd i pod przysięgą.

Pozwana władza w odpowiedzi na skargę wywodzi, że zeznania świadka S. H. nie zawierają żadnych bliższych danych co do powstania cierpienia skarżącego, że zaniechano odniesienia się do sądu o przesłuchanie świadka drugiego J. W., ponieważ z treści jego zeznań, złożonych przed władzą administracyjną wynikało, że nie wnosi on do sprawy nic istotnego.

nowienie uznać wypada — zgodnie z poglądem wypowiedzianym już w wyroku z dnia 13 lutego 1934 r. L. Rej. 9423/30 — wobec przepisów objętych art. 3 b) i art. 7 ustęp drugi, względnie art. 3 c) pierwszej ustawy inwalidzkiej, jako wydane w delegacji ustawowej, a więc jako stanowiące dla postępowania przed komisjami inwalidzkiemi specjalne normy przy odpowiednim uchyleniu, na zasadzie art. 114 prawa o postępowaniu administracyjnem, zastosowania postanowień art. 57—61 tegoż prawa.

W sprawie będącej przedmiotem obecnego sporu pozwana Komisja rozstrzygnięcie kwestji związku przyczynowego oparła między innemi także na zeznaniach świadka J. W., przesłuchanego w urzędzie starościńskim. Ponieważ zeznania takie, jak to wynika z wyłożonych powyżej zasad, niemogą być w danem postępowaniu traktowane jako środek dowodowy, Trybunał uznał, że pozwana Komisja przez odmienne postąpienie naruszyła ze szkodą dla skarżącego formy postępowania administracyjnego.

W związku z wywodami odpowiedzi na skargę Trybunał zauważa, że treść zeznań świadka W., złożonych przed władzą administracyjną, nie może prze-



Poczt sztandarowy Z. Ż. I. W. S. w Krakowie w towarzystwie pocztów sztandar. Związku Sybiraków i Związku Rezerwistów na czele pochodu z synagogi na uroczystą akademję.

Z przedłożonych Trybunałowi aktów administracyjnych sprawy widoczne, że skarżący w toku postępowania wnosił o przesłuchanie dwóch świadków, a mianowicie Sch. H. i J. W. Pierwszy z tych świadków przesłuchany został przez sąd pod przysięgą, drugi zaś w Starostwie.

Przystąpiwszy do oceny, podniesionych w skardze zarzutów, Trybunał zajął się w pierwszym rzędzie jako dalej sięgającym, zarzutem nieformalnego przesłuchania jednego ze świadków, poczem w tym względzie rozważy, co następuje:

Wedle, obowiązującego w czasie wydania zaskarżonego orzeczenia, przepisu, objętego ustępem trzecim § 4 rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej w brzmieniu rozporządzenia z dnia 6 lipca 1929 r. poz. 429 Dz. Ust., w postępowaniu przed komisjami inwalidzkiemi można w razie braku dokumentów, stwierdzających związek przyczynowy uszkodzenia zdrowia ze służbą wojskową brać pod uwagę zeznania wiarygodnych osób, złożone przed Sądem pod przysięgą. Z postanowienia tego wynika zatem, że władze, orzekające o warunkach do zaopatrzenia inwalidzkiego, mogły traktować jako środki dowodowe, służące do stwierdzenia wzmiankowanego wyżej związku przyczynowego, poza dokumentami, tylko sądowe i zaprzysiężone zeznania świadków. Omawiane posta-

sądzać tego, co zeznałby on przed sądem pod przysięgą.

Wskazana wadliwość skutkuje, po myśli art. 84, p. 3 i art. 73 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. uchylenie zaskarżonego orzeczenia na posiedzeniu niejawnem, bez potrzeby rozpatrywania drugiego zarzutu skargi, który w tym stanie rzeczy stał się bezprzedmiotowym.

Renta rodzicielska przysługuje tylko niezaopatrzonym rodzicom.

(Orzeczenie N. T. A.).

Przytaczamy dosłowne brzmienie orzeczenia Najwyższego Trybunału Admonistracyjnego z dnia 5. IX. 1934. L. rej. 2054/32:

W lipcu 1929 r. Ch. i H. zamieszkali w D., wystąpili do Izby Skarbowej w Krakowie o przyznanie im renty rodzicielskiej po zaginionym na wojnie światowej synu M.

Orzeczeniem z 13 października 1930 r. Ibza Skarbowa odmówiła żądaniu H. na tej podstawie, iż nie została stwierdzona taka sytuacja materjalna pozosta-

łych ich dzieci, któraby wykluczała przyjście z pomocą wspólnie w utrzymniu petentów.

Od tego orzeczenia H. odwołali się do Ministerstwa Skarbu, które orzeczeniem z 30. października 1931 r. odwołania nie uwzględniło, ponieważ pozostałe dzieci odwoławców mają możność udzielania rodzicom pomocy materjalnej, wobec czego nie można ich uważać za niezaopatrzonych w rozumieniu art. 20 ustawy inwalidzkiej poz. 195/1921 Dz. Ust.

Po wniesieniu na to orzeczenie przez I. H. skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Ministerstwo Skarbu w dniu 7. lipca 1932 r. uchyliło orzeczenie z 30. października 1931 r. i zarządziło przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń, w wyniku których pismem Starostwa w D. z 16. sierpnia 1932 r. L. O. V. 25/171/32 ustalono, iż koszta utrzymania 2 osób w D. w czasie od 1 sierpnia 1929 do 31 sierpnia 1932 wynosiły 3.600 zł. czyli około 100 zł. miesięcznie.

Na podstawie wyniku tych dochodzeń Ministerstwo Skarbu orzeczeniem z 4 listopada 1933 r. ponownie oddalił odwołanie H. od orzeczenia I. instancji, opierając się w motywach na wynikach dochodzenia, iż koszta utrzymania 2 osób w D. wynoszą około 100 zł. miesięcznie, oraz na sprawozdaniu Inspektora Kontroli Skarbowej we Lwowie z 18. marca 1931 r. L. 218/31, z którego wynika, iż córka H., zarabiająca we Lwowie 400 zł. miesięcznie, może bez uszczerbku dla siebie wspierać rodziców kwotą 100 zł. miesięcznie. W motywach swego orzeczenia Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że przyjmuje, że po odliczeniu kwoty powyższego wsparcia pozostaje S. kwota, przewyższająca wolne od opodatkowania podatkiem dochodowym minimum egzystencji. (2.500 zł. rocznie).

Na zapytanie Trybunału, czy wobec cofnięcia i wydania nowego orzeczenia skarżąca I. H. popiera skargę, ta ostatnia oświadczyła, iż skargę podtrzymuje.

Rozpatrując zarzuty skargi H. w odniesieniu do orzeczenia Ministerstwa Skarbu z 4 listopada 1933 r. Najwyższy trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżąca zarzuca wadliwość postępowania, polegać mającą na tem, iż władza pozwana dowolnie, sprzecznie z aktami, przyjęła, iż jest ona względnie była wraz z mężem zaopatrzona.

Zarzut ten nie jest trafny. Jak wynika z orzeczenia z 4. listopada 1933 r. pozwana władza oparła się na znajdujących się w aktach sprawozdaniach Inspektora Kontroli Skarbowej we Lwowie z 18 marca 1931 r. Nr. 218/31 oraz Starostwa w Drohobyczu z 16 sierpnia 1932 r. L. O. V. 25/171/32 i na podstawie tych danych przyjęła, iż córka skarżącej S. jest w stanie wspierać rodziców sumą 100 zł. miesięcznie, wystarczającą na pokrycie kosztów utrzymania dwóch osób w Drohobyczu.

W takiem stanowisku władzy Trybunał nie mógł dopatrzeć się ani dowolności, ani też przyjęcia stanu faktycznego sprzecznie z aktami i z tego powodu skargę jako nieuzasadnioną, oddalił.

Zawiadamianie władz o zmianie adresu e doręczanie pism i orzeczeń.

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na ważność zapodawania Izbie Skarbowej każdorazowej zmiany adresu osoby pobierającej rentę, jakoteż osoby, której sprawa zaopatrzenia jest w toku załatwienia. Sprawa ta została obecnie ujęta w § 220 rozporządzeni wykon. do ustawy inwal. zdnia 17. XII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 32 z 1935 r.), który zarządza, że osoby ubiegające się o zaopatrzenie inwal. obowiązane są zawiadomić właściwą władzę o każdej zmianie miejsca zamieszkania, jeżeli zmiana ta nastąpiła przed zakończeniem sprawy w toku instancji administracyjnych, — w przeciwnym razie zawiadomienia, wezwania, uchwały i orzeczenia (decyzje) wysłane pod ostanim adresem uważa się za doręczone.

Skoro zatem osoba ubiegająca się o zaopatrzenie inwal. zmieni adres i nie zapoda tej zmiany Izbie Skarbowej wtedy przesłane pismo Izby Skarbowej na ostatni adres tej osoby uważa się za doręczone, mimo, że nastąpi zwrot tego pisma do Izby Skarbowej. Po upływie więc terminu zakreślonego w danem piśmie w klauzuli rekursowej do wniesienia odwołania staje się pismo to prawomocne, a osoba ta traci możność prowadzenia swej sprawy nadal na drodze instancji administracyjnej, będąc potem zdana na swobodną ocenę władzy przy ewent. wznowieniu postępowania, przyczem traci prawo do ewent. zaopatrzenia za czas wsteczny. Przy wznowieniu bowiem sprawy i jej przychylnem ukończeniu następuje w takim wypadku przyznanie uprawnienia od pierwszego dnia następującego po wniesieniu podania o wznowienie sprawy wzgl. od pierwszego dnia następującego miesiąca po przedłożeniu dowodów ,jeśli niedoręczone pismo Izby Skarbowej z powodu niepodania zmiany adresu tej kwestji się tyczyło.

To samo odnosi się do tych osób, których sprawy toczą się w Referatach Inwalidzkich, tak, że i te osoby winne przestrzegać wyżej podanego zarządzenia.

Częściowe uchylenie postanowień art. 71. znoweliz. ustawy inwalidzkiej w praktyce.

W związku z rozp. Rady Ministrów z dn. 13. XI. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 934) co do przywracania renty dla inwalidów wojen. nisko - procentowych oraz podwyższenia renty dla inwal. z b. armji zaborczych, uznanych za niezdolnych do zarobkowania powyżej 24% w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Ministerstwo Skarbu reksr. z dn. 14. XII. 1934. Nr. D. I. 60373/ER/34, powiadomiło Izby Skarbowe, że szczegółowe określenie sposobu udowodnienia okoliczności przewidzianych w powyższem rozp. Rady Min. nastąpi w osobnem zarządzeniu. Z uwagi na to Izby Skarbowe przywracają obecnie renty wzgl. ją podwyższają tylko u tych inwalidów, których warunki odpowiadają ściśle postanowieniom rozp. Rady Min. Ma to miejsce u tych inwalidów, którzy przedkładają oczywiste dowody, że służbę w wojsku polskiem odbyli ochotniczo, że zostali odznaczeni orderem „Virtuti Militari", Krzyżem, lub Medalem Niepodległości, lub Krzyżem Walecznych. — Wszystkie zaś sprawy, które takich dowodów nie mają zostaną odłożone do załatwienia do czasu wyjścia zarządzenia Min. Skarbu, o którem wyżej wspominamy. Do takich spraw należą dowody odbywania służby wojsk. w armji polskiej (nie ochotniczo), dowody odbywania służby wojsk. w formacjach wojsk. przez państwo polskie uznanych, oraz dowody brania udziału w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o Niepodległość Polski po dniu 1. sierpnia 1914 r.

W związku z wyżej powołanem rozporządzeniem wydało już Min. Spraw. Wojsk. właściwym władzom pouczenia co do mających być wydawanych zaświadczeń, przyczem z pisma Min. Skarbu do Min. Spraw Wojsk. w tej kwestji wynika, **że przez branie udziału w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o Niepodległość Polski po dniu 1. VIII. 1934 r. — należy rozumieć — czynne uczestnictwo w walkach orężnych o Niepodległość Polski, prowadzonych przez oddziały niezaliczone do wojska Rzeczypospolitej Polskiej, ani do uznaych przez Państwo Polskie wojskowych formacji przy armjach obcych np. w powstaniach górnośląskich, w powstaniu wielkopolskiem w obronie Lwowa, w akcji oswobodzenia Wilna i t. p.**

Z uwagi na zarządzenia, które nie wyjaśniają jeszcze dokładnie wszystkich momentów rozp. Rady Min. w tej sprawie załatwiają Izby Skarbowe z tych spraw tylko te, które nie budzą żadnych wątpliwości, a co do

innych, o których tu wspomnieliśmy, oczekują Izby Skarbowe instrukcji Min. Skarbu.

Po nadejściu odnośnej instrukcji z Min. Skarbu zapodamy ostateczny sposób ujęcia tych spraw przez władze skarbowe w praktyce. — Wobec tego należy zaniechać urgensów w tych sprawach, które stwarzają u władz skarbowych wątpliwość co do sposobu ich załatwienia.

Podatek od lokali a inwalidzi i wdowy woj. nie pobierające zaopatrzenia.

Na skutek usilnych starań Zarządu Gł. Zjednoczenia Z. Ż. I. W. S. w sprawie zwalniania od podatku lokalowego inwal. i wdowy woj., którym zawieszono wypłatę rent rozporządzeniem Prez. R. P. z dnia 28. X. 1933 r., — Min. Skarbu reskr. z dn. 16. II. br. Nr. D. V. 45024/3/34, wydało poniżej cytowany okólnik do wszystkich Izb Skarbowych, który będzie w najbliższym numerze Dz. Urz. Min. Skarbu ogłoszony a to:

„Na zasadzie ust. 1 art. 71 ustawy z dnia 17. III. 1932 r. o zaopatrz. inwalidzkiem (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) w brzmieniu rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 699) zawieszone zostało prawo do zaop. pieniężn. inwal. woj. o utracie zdolności zarobkowej poniżej 25% pochodzącym:

a) z b. armji zaborczych,

b) z formacyj obcych, uznanych za takie przez Państwo Polskie, które walczyły w obronie Polski przeciw państwom nieprzyjacielskim z wyjątkiem inwalidów:

1) pobierających dodatek na pielęgnację (art. 14),

2) wyszczególnionych w § 1 rozp. Rady Min. z dn. 13. XI. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 933).

Zawieszenie jednak powyższego prawa jest tylko czasowe, gdyż na mocy ust. 3. powołanego wyżej art. 71 Rada Min. upoważniona jest do całkowitego lub częściowego uchylenia postanowień ust. 1. tegoż artykułu.

Skoro zatem zawieszenie powyższego prawa ma charakter czasowy a nie trwały — nie mogą też powstać żadne przeszkody prawne do dalszego zwalniania wymienionych inwalidów od podatku od lokali na zasadzie p. 8. art. 3. ustawy z dnia 2. sierpnia 1936 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. z 1934 r) Nr. 76, poz. 718), o ile inwalidzi ci:

1) zajmują lokale do 2 izb,

2) wykażą się dekretem przyznania im renty inwalidzkiej.

Odmiennie natomiast przedstawia się pod względem prawnym sprawa pobierania na zasadzie art. 19 i 22 powołanej wyżej ustawy rent wdowich, wzgl. sierocych przez wdowy i sieroty pozostałe po wymienionych inwalidach i to zarówno o utracie zdolności zarobkowej poniżej 25%, jak też i o utracie tejże zdolności zarobkowej, o conajmniej 25%.

Stosownie do postanowień obu tych art. w związku z art. 3. powołanego wyżej rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r. prawo do pobierania tych rent uzależnione jest od istnienia pewnych ustawowo przewidzianych warunków, w braku zajścia których prawo to im nie służy.

Wdowom zatem i sierotom po wymienionych inwalidach **przysługiwać może zwolnienie od podatku od lokali w tych tylko wypadkach, gdy pobierają renty wdowie wzgl. sieroce.**

Z uwagi jednak, że niepobierające rent wdowy i sieroty pozostałe po wymienionych inwalidach zasadniczo należą do rzędu najsłabszych ekonomicznie płatników podatku od lokali — winny urzędy skarbowe na wniesione przez nie podania jaknajspieszniej przeprowadzać odpowiednie dochodzenia celem stwierdzenia ich zdolności płatniczej i następnie stosownie do wyniku, umarzać wymierzony im podatek od lokali w ramach kompetencji zakreślonej w ust. 4. § 100 rozp. wykon. z dnia 19. IX. 1934 r. do Ordynacji Podatkowej (Oz. U. R. P. Nr. 91. poz. 821,

Zarazem zauważa się, że w wypadkach, gdy inwalidzi posiadają domy mieszkalne związane z produkcją rolną, położone na terenach gmin wiejskich, niektóre władze wymiarowe nie zwalniają tych budynków od państwowego podatku od nieruchomości, wychodząc z założenia, że dochodem głównym tych inwalidów jest pobierana renta, a nie dochód z gospodarstwa rolnego.

Zapatrywanie to jest nieuzasadnione z uwagi na następujące postanowienia omawianej ustawy:

1) art. 33 pod lit. d) i e) określa minimum dochodu wzgl. minimum warsztatu pracy na roli, powyżej którego pobieranie rent przez inwalidów wzgl. wdowy po nich i sieroty ulega **zawieszeniu.**

2) art. 27 ust. 1, postanawia, że zaopatrzenia pieniężne z tejże ustawy wolne są od wszelkich podatków państwowych i samorządowych.

Z postanowień tych wynika, że renty w istocie swej mają charakter alimentacyjny, gdyż mogą być pobierane tylko w razie nieposiadania pewnego unormowanego minimum egzystencji i ze swego charakteru zwolnione są od wymienionych wyżej podatków.

Renty zatem jako posiadające powyższy charakter nie mogą byś stawiane narówni z dochodem płynącym z jakiegokolwiek źródła dochodu.

Wobec tego omawiane domy inwalidów mogą być traktowane tylko jako związane z produkcją rolną, o ile tego swego charakteru nie utracą z jakichkolwiek przyczyn".

WIIDMO ZAGŁADY.

Co może przynieść światu wojna lotnicza?

Z Paryża donoszą: Ostatnie zebranie plenarne „kongresu obrony pokoju", na którem przewodniczył prezes Unji federalnej b. kombatantów Pichot, poświęcone było sprawie wojny lotniczej i zapobieganiu wojnie.

Prof. Langevin przedstawił okropności wojny lotniczej. Mówca wskazał na słabość istniejących środków obrony czynnej i na niewystarczającą wartość obrony biernej, podkreślając, iż postępy techniki w fabrykacji gazów czynią bezużytecznemi wszelkie maski i schrony, gdyż celem skutecznego zabezpieczenia ludności przed atakami chemicznemi należałoby konstruować schrony, posiadające betonowe ściany grubości 4 i pół metra.

Obecnie istniejące konwencje międzynarodowe, które zakazują bombardowania lotniczego są niewystarczające.

W tych warunkach możliwe są dwa stanowiska, albo zgodzić się na tego rodzaju sytuację i przekształcić państwa w fortece, albo też starać się w sposób skuteczny o rozwój idei pokoju.

Prof. Langevin opowiedział się za zniesieniem prywatnej fabrykacji broni, fabrykacji masek przeciwgazowych i betonowania, używanego do obrony biernej. Następnie powinno się zrealizować idee rozbrojenia. Mistykę wojny należy zastąpić mistyką pokoju.

B. minister lotnictwa Cot domagał się oddania lotnictwa do dyspozycji międzynarodowej władzy. Pociągnie to za sobą zniesienie lotnictwa wojskowego w poszczególnych państwach i zastąpienie lotnictwa cywilnego i handlowego międzynarodowem. Należy oczywiście zorganizować międzynarodową policję lotniczą.

Po dłuższej dyskusji zabrał głos jeszcze raz przewodniczący Pichot, który podkreślił konieczność dalszych wysiłków, celem utrzymania pokoju.

Zebranie przyjęło rezolucję, domagającą się energicznego wystąpienia rządu francuskiego w Genewie w celu stopniowego usunięcia niebezpieczeństwa wojny lotniczej.

Chlubny bilans udziału wojska w walce z powodzią.

Zakończone już ze strony wojska prace nad odbudową nawiedzionej przez powódź w roku bieżącym części kraju, pozwalają na zobrazowanie wysiłku jaki wojsko dla pracy tej poniosło.

Udział wojska w akcji był dwojaki: doraźny przy ratownictwie zagrożonych przez powódź osób i ich mienia, oraz udział w odbudowie zniszczonych dróg i mostów.

W akcji doraźnej wojsko uratowało od powodzi około 12.000 osób i 10.000 st. inwentarza oraz nie dający się bliżej w cenie określić dobytek ludności.

Odbudowy zniszczonych powiatów Myślenice—Brzesko—Tarnów—Limanowa—Nowy Sącz—Gorlice, dokonały z inicjatywy I. wicemin. spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego wojska saperskie pod kierownictwem szefa saperów M. S. Wojsk. ppłk. Arczyńskiego.

Rezultatem tej pracy jest odbudowa 40 zgórą mostów drogowych o łącznej długości przeszło 2 km., a więc 25 proc. wszystkich zniszczonych mostów, naprawa kilku mostów kolejowych o łącznej długości 300 zgórą m. bież. i około 2 i pół. km. torów kolejowych: co pozwoliło na uruchomienie 19 i 23 lipca linij kolejowych: Kraków, Zakopane, Nowy Sącz—Chabówka, Rzeszów—Jasło, dalej odbudowa mostu kolejowego długości 116 m. na wyrwie pod Bogumiłowicami, co pozwoliło już w dniu 12 sierpnia na przywrócenie komunikacji na linji kolejowej Kraków—Lwów, odbudowa, względnie naprawa około 40 km. dróg państwowych i samorządowych, oraz regulacja rzeki Raby pod Lubieniem na przestrzeni 800 m. prze wykonanie na miejscu tem koryta i budowy 300 m. bież. tam regulacyjnych.

Oto garść cyfr obrazujących wysiłek saperów w walce z powodzią. Raz jeszcze stwierdzono wysoką wartość wojska naszego w jego pracy pokojowej i cały jego walor, jako czynnika społecznego.



Pochód żyd. inwalidów ze sztandarem z synagogi na uroczystą akademję.

Pacjent Ubezpieczalni społ. zmarł wskutek zakażenia, bo ambulatorja były nieczynne.

Interesującą sprawę na tle odpowiedzialności Ubezpieczalni Społ. wobec wypadków, wynikłych z winy Ubezpieczalni, rozpatruje wydział cywilny sądu okręgowego w Warszawie. Robotnik fabryki „Ursus", Karol Kucharczyk, kiedyś po pracy wykąpał się w sadzawce, przyczem skaleczył się w nogę. Ponieważ rana była bardzo ciężka, wezwano pogotowie Kasy chorych, którego lekarz założył rannemu opatrunek. Po przewiezieniu Kucharczyka do domu, stan jego znacznie się pogorszył i pojawiła się gorączka.

Wezwano wobec tego lekarza Kasy chorych Dra Michała Brzozowskiego, który stwierdził, że bandaż nałożony rannemu zzieleniał. Ustalając ciężki stan chorego, lekarz uznał za rzecz konieczną dokonanie prześwietlenia nogi. Była to jednak sobota popołudniu i ambulatorjum Ubezpieczalni nie było już czynne. Rónież i w niedzielę ambulatorjum było nieczynne.

Tymczasem stan chorego tak dalece się pogorszył, że musiano wezwać prywatnego lekarza iten ustaliwszy zakażenie, przewiózł chorego niezwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pomoc okazała się jednak spóźniona i chory mimo zabiegów, wkrótce zmarł. Obecnie adw. Lent, w imieniu wdowy i córki po zmarłym wystąpił przeciwko Ubezpieczalni o odszkodowanie w wysokości 81.000 zł. Adwokat zajął stanowisko, że Sąd Najwyższy stwierdził już w swoich orzeczeniach, że Ubezpieczalnia nie jest odpowiedzialna za swoich lekarzy, którzy mają dyplomy i z tem stanowiskiem adwokat zupełnie się zgadza.

Pretensje rzecznika powództwa idą jednak w innym kierunku. Obrońca wskazuje, że w instytucji takiej jak Ubezpieczalnia, nie może być przerw w urzędowaniu, gdyż chory członek, który stale płaci wkładki, nie może być narażony, aby w razie potrzeby pomocy lekarskiej, musiał czekać przez jeden albo dwa dni. Adwokat wskazuje, że gdyby ambulatorjum Ubezpieczalni było czyne w sobotę i w niedzielę, to we właściwym czasie stwierdzonoby zakażenie. Choremu amputowanoby zawczasu nogę i temsamem uratowanoby mu życie.

Sąd okręgowy podzielił to stanowisko adwokata Lenta i wydał decyzję dopuszczenia dowodów dla stwierdzenia okoliczności, że ambulatorjum w sobotę po południu i przez cały dzień niedzielny było nieczynne.

Z życia organizacyjnego.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Przemyślu odbyło się w dniu 16. XII. 1934 r., na którem wybrano Zarząd, skadający się z następujących osób: kol. Dr. O. Frankfurter wybrany został jako przewodniczący, Dyr. B. Stramer jako zastępca przewodniczącego, D. Apfelsüss jako sekretarz i B. Dank jako skarbnik, a członkami Zarządu wybrano kol. Bära M., Färbera I. Glanzberga Tobjasza, Koltina Izaka, Ornsteina Eljasza, Mermelsteinową P., Wolkenfelda N., Steina E., i Zippera I. Do Komisji kontrol. wybrano kol. Baumana Józefa, Feuera Hermana i Magera Zygmunta.

Walne Zgromadzenie Pow. Koła Związku Żyd Inwalidów w Tarnowie odbyło się w dniu 17. II. 1935, na którem wybrano Zarząd w następującym składzie: Müller Chaskel jako przeodniczący, Rosenberg Markus wiceprzewodniczący, Blond Bernard sekretarz, Dorf Eisig zastępca sekretarza, Kanarek Ozjasz skarbnik, Kalter Mendel zastępca skarbnika i Gruber Markus. Do Komisji rewiz. wybrano kol. Langera Jakóba, Schlesingera Mendla i Engla r. Manna Dawida. Do Sądu Polubownego weszli kol.: Hamerling Akiwa, Mandel Izydor i Leber Henryk. — W Zgromadzeniu tem brali też udział przedstawiciele władz i instytucyj, a mianowicie pp. kapitan Krass z 16 pp., radca Koch w zastępstwie naczelnika Usamu w Tarnowie, por. Józef Giebułtowski kier. Referatu Spraw Inwal. Wojen. Starostwa Pow. w Tarnowie, Marjan Czernoch, kierownik Biura Pośrednictwa Pracy. Z ramienia Zarządu Głównego Zjednoczenia był obecny prezes Jakób Bachner, który wygłosił dłuższe przemówienie o sprawach aktualnych, a ponadto z ramienia Związku kombatantów w Tarnowie pp. Dr. Speiser i Mgr. Margulies.

Nadzwyczajne Walne Zebranie ZŻIWS. w Białymstoku odbyło się w dniu 9. XII. 1934 r. przy licznym udziale członków Związku oraz delegata LOPP. w Białymstoku p. redaktora J. Szapiro. Po przemówieniu przewodniczącego Związku p. kol. M. Kwiatowicza i przywitaniu obecnych przystąpiono do wyboru prezydjum Nadzyczajnego Zebrania, w skład którego weszli: pp. kol. M. Kwiatowicz jako przewodniczący, Abram Haberman, Jakób Weller jako asystenci, i Owsiej Sokolski jako sekretarz. Następnie zabrał głos p. redaktor Szapiro, dziękując w krótkiem przemówieniu za zamiar zorganizowania Koła LOPP przy Związku w Białymstoku, poczem wygłosił referat o celu i znaczeniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Polsce, apelując do zebranych, by każdy zapisał się jako członek do LOPP. Następnie zostaje wniosek o ostateczne utworzenie Koła LOPP przy Związku jednogłośnie uchwalony. W końcu wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną Koła LOPP, w skład której weszli pp. kol.: do Zarządu M. Kwiatoicz, Abram Haberman, Izrael Goldberg, Jakób Weller, Lejb Chmielnik i jako zastępcy: Abram Beckerman i Izak Przestrzeleniec. Do Komisji Rewiz. pp. kol. Majer Wasilkowski, Rubin Chazan i Menachem Pilman, a jako zastępcy Noe Grynberg i Elja Rozencwejg. Zebranie postanowiło zwrócić się do Obwodowego Koła LOPP z prośbą o wydelegowanie instruktora LOPP, wykładającego w języku żydowskim.

Zarząd Powiatowego Koła Związku Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych w Wadowicach powziął na posiedzeniu w dniu 20. XII. 1934 r. następujące uchwały: 1) przystąpić do miejscowej organizacji LOPP, jako członek, deklarując się jednocześnie opłacać wkładkę w wysokości 1.— zł. miesięcznie trwale, 2) przystąpić do F. O. M-u, działającego na terenie wadowickim, deklarując się również opłacać wkładkę w wysokości zł. 1.— miesięcznie trwale, 3) przyznać kwotę zł. 12.— na rzecz powodzian na ręce Powiatowego Komitetu dla powodzian, która to kwota będzie płatną w ratach po 2.— zł. mies. od 1. I. 1935 r., 4) zwiększyć zainteresowanie wśród członków przez pogłębienie świadomości o konieczności brania udziału w uroczystościach państwowych, pochodach i t. p.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Skolem odbyło się w dniu 20. I. 1935 r przy udziale członków Związku. Sprawozdanie o działalności za rok sprawozdawczy złożył przewodniczący kol. M. Prezes, które zostało przyjęte do zadawalającej wiadomości przez zebranych. Następnie na wniosek kol. Leibla Reinharza udzielono ustępującemu wydziałow iabsolutorjum i wybrano nowy zarząd w osobach kol.: Prezes Michał jako przewodniczący, Nuttman Szymon jako zastępca przewodniczącego, Glattstein Herman, jako sekretarz, Feldman Kalman jako skarbnik, Mehler Eljasz Fromm Anschel, Schiff Małka, Prezes Abraham. Do Komisji reiz. wybrano kol.: Walda Medla, Laufera Jakóba Wolfa (2 im), Reinharza Leiba, a do Sądu Polubownego kol.: Gissingera Lewiego, Ellnera Ebera i Rottsteina Munischa.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Sanoku odbyło się w dniu 20. I. 1935. Sprawozdanie z działalności tego Związku za rok poprzedni przedłożył zastępca przewodniczącego Związku kol. Gottdanka Leona — kol. Cimet Jakób przedstawiając żmudną pracę Związku wśród bardzo ciężkich warunków, że załatwiono 800 spraw, odbyto cały szereg posiedzeń i podjęto cały szereg interwencji w sprawach ofiar wojen. za pośrednictwem Zarządu Głównego Zjednoczenia ZŻIWS. Następnie wygłosił obszerny referat kol. Kimmel Aleksander przedstawiając w dłuższem przemówieniu sprawy ogólno - inwalidzkie, jak i pracę Zarządu Gł. dla ogółu ofiar wojen., sprawy ustawy inwalidzkiej i częściowego uchylenia art. 71 ustawy tejże na podstawie uchwały Rady Ministrów i wiele innych spraw. Przy tej sposobności wykazał również znaczenie prasy dla ofiar wojen., nawołując do zainteresowania się „Inwalidą Żydowskim", który zawiera zawsze najaktualniejsze artykuły, obchodzące sprawy żywotne ofiar wojen. — Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik kol. Langsam Jakób, poczem na wniosek Komisji kontrolnej udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Do Zarządu zostali wybrani kol.: Gottdank Leon jako przewodniczący, Kimmel Aleksander jako sekretarz, Langsam Jakób jako skarbnik, Bienenfel dAbraham Efroim, Cimet Jakób, Federbusch Baruch, Willner Hersch Dawid, a do Komisji kontrolującej kol.: Hort r. Meller Izrael, Löffelstiel Samuel i Ościsławski Edward. Do sądu Polubownego weszli kol.: Intrater Izrael i Budka Franciszek.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Nadwórnej odbyło się w dniu 13. I. 1935, na którem wybrany został nowy Żarząd w osobach kol.: Hilimana Józefa jako przewodniczącego, Eisnera Abrahama jako wiceprzewodniczącego, Wachtla Kiwy jako sekretarza, Wiesla Hermana jkao skarbnika, Scherzera Sewa, Wiesla Jakóba Wolfa i Bachera Józefa. Do Komisji kontrol. wybrano kol.: Preisa Mendla Mechla, Bresslera Izaka i Langnera Salomona do Sądu Polubownego.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Oświęcimiu, odbyło się w dniu 3. lutego 1935 r. z udziałem prezesa Zarządu Gł. Zjednoczenia ZŻIWS. R. P. p. kol. Jakóbem Bachnerem, który wygłosił obszerny referat w najaktualniejszych sprawach dotyczących zaopatrzenia ofiar wojen., opieki społ., koncesyj monopolowych itd. W skład nowo wybranego Zarządu Związku weszli kol.: Szymon Bronner jako przewodniczący, Ferdynand Hutterer i Pinkus Fischler jako zastępcy przew. Jecheskel Bader jako sekretarz i Leopold Fleischer jako skarbnik. Do Komisji rewizyjnej wybrano kol.: Ernestynę Königsbergerową, Laurę Gellerową, Majera Teitelbauma a do Sądu polubownego kol.: Izraela Springera, Hermana Żarnowieckiego, Ciela Freia r. Schindla i Gitlę Brandstätter.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Podhajcach odbyło się w dniu 20. I. 1935. przy udziale licznych członków Związku. Po zagajeniu i przywitaniu zebranych przez przewodniczącego kol. inż. Dawida Lillego wygłosił sprawozdanie o działalności za rok sprawo-

zdawczy sekretarz kol. Leon Kohn, zaś kasowe kol. Keller Saul. W dyskusji zabierali głos członkowie Związku, którzy z uznaniem podnosili wysiłki i prace Związku dla rozwoju tegoż, poczem udzielono ustępującmu wydziałowi absolutorjum. Wybory przeprowadzone dały następujący wynik: do Zarządu weszli kol. inż. Dawid Lille jako przewodniczący, Saul Keller jako zastępca przew., Leon Kohn jako sekretarz, Jakób Leib Weinlager jako zastępca sekretarza, Mendel Haar jako skarbnik oraz Osias Landman jako zastępca skarbnika i Mechel Vogel. Do Komisji rewiz. wybrano kol.: Felbischa Schulmana, Józefa Wasserstruma i Wolfa Schmiera, a do Sądu polubownego kol.: Dra Zygmunta Rottenberga, Salomona Harzmana i Schmerla Löwa.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Pińsku odbyło się w dniu 19. I. 1935 r. przy udziale licznych członków. Sprawozdanie o działalności za rok sprawozdawczy złożył sekretarz kol. A. Chiży, przedstawiając ciężkie warunki w jakich Związek pracuje. Sprawozdanie kasowe przedłożone przyjęli zebrani z zadowoleniem do wiadomości. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział liczni członkowie, poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Do Zarządu zostali wybrani pp. kol.: Józef Nun jako przewodn. Józef Buteński jako wiceprzewodniczący, Hilel Dolinko jako skarbnik, Schuhmacher Rejzla jako sekretarka i Pinkus Grynsztejn. Do Komisji rewiz. weszli kol.: Lejba Goldzon, Szymon Mikulicki i Lejba Biegun. Zgromadzeni uchwalili wystosować podziękowania pod adresem Województwa Poleskiego i Starostwa Powiat. w Pińsku, Zjednoczenia ZŻIWS. R. P. Zarządu Gł. w Krakowie, Rady Naczelnej i delegatów w Warszawie i Wilnie.

Walne Zgromadzenie ZŻIWS. w Grodnie odbyło się w dniu 3. lutego 1935. w lokalu im. płk. Berka Josel. Po przedłożeniu sprawozdania z działalności Związku przez przewodniczącego kol. Wigdora Baskira i sprawozdania kasowego przez skarbnika kol. Icchoka Sommera, udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum i wybrano nowy Zarząd. Do Zarządu weszli pp.kol. Baszkor Wigdor jako przewodniczący, Sommer Icchok jako skarbnik, Małachowski jako sekretarz, oraz Szmalcuje Okuń, Lipski i Borensztajn. Do Komisji rewiz. weszli kol. Małachowicz Jakób, i Margolis Juda.

Różne wiadomości.

Ameryka gotuje się do wojny. Przedstawiciel amerykańskiego deparatmentu wojny wygłosił onegdaj w komisji śledczej dla spraw zbrojeniowych rewelacyjny referat na temat przygotowań wojennych rządu. Mowca poinformował komisję szczegółowo o planach, opracowywanych przez jego departament, mających na celu przyśpieszenie produkcji materjałów wojennych na wypadek wojny. Na podstawie tych planów, z chwilą ogłoszenia mobilizacji uruchomionych może być na terenie Stanów Zjednoczonych 12.000 wytwórni amunicji. Odpowiednie projekty ustaw oraz plany dostawy są już gotowe tak, że w razie potrzeby mogą być natychmiast przedłożone kongresowi do zatwierdzenia.

Przyrost ludności w Europie w 1933 roku. Według statystyki ludności w Europie przyrost przedstawia się jak następuje: nadwyżka urodzeń nad zgonami wynosi w Italji: 419.000, w Polsce: 402.000, w Hiszpanji: 273.000, w Rumunji: 249.000, w Niemczech 226.000, w Wielkiej Brytanji 112.000, Francji 21.000. Naogół nastąpił spadek urodzeń w stosunku do roku 1932 i tak: w Polsce o64.000, we Francji o 40.000, w Wielkiej Brytanji o 38.000, w Niemczech o 21.000. Spadła też śmiertelność. I tak w krajach, gdzie śmiertelność była najwyższa, w Italji o 40.000, w Polsce o 21.000, w Węgrzech o 29.000. Ubytek urodzeń zmniejszył się w Europie o wiele w wyższym stopniu, niż zahamowała się śmiertelność. W Azji jest odwrotnie. Przyrost ludności w urodzeniach, n. p. w Japonji wynosi miljon ludzi, a w Korei 400.000.

Francja wprowadza dwuletnią służbę wojskową. Jak donoszą z Paryża osiągnięte zostało ostateczne regi wojskowe w kwietniu b. r., służyć będą 18 miesięcy, zaś poborowi z turnusu jesiennego będą służyć już pełne dwa lata.

Już w najbliższych dniach ma ukazać się rozporządzenie, wedle którego poborowi, wstępujący w szeporozumienie między poszczególnymi członkami gabinetu w sprawie przedłużenia służby wojskowej.

Projekt międzynarodowej kontroli budżetów wojskowych. Komitet publikacyj budżetowych konferencji rozbrojenniowej w Genewie zakończył dziś opracowywanie projektu konwencji zmierzającej do zobowiązania wszystkich państw do podawania swych wydatków najpierw w chwili uchwalania budżetu, następnie po upływie 9 do 15 mies., wreszcie po sprawdzeniu wydatków przez najwyższe organa kontroli w danem państwie tak, by uwzględnione zostały wszelkie sprawdzania budżetowe.

Ubezpieczenie inwalidów niedopuszczonych do pracy. Zgodnie z ustawą inwalidzką, pracodawcy obowiązani są zatrudniać pewną ilość inwalidów wojennych na podstawie umowy o pracę. Izba Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że okoliczność niedopuszczenia inwalidy przez pracodawcę do faktycznego wykonywania pracy nie wpływa na istnienie stosunku pracy.; inwalida, aczkolwiek niedopuszczony do pracy przez pracodawcę, pozostaje do stałej jego dyspozycji i może być w każdej chwili powołany do pracy. Również umieszczenie inwalidów na listach płac robotniczych wskazuje na to, że pracadawca traktuje ich jako pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. W związku z tem inwalidzi wojenni zatrudnieni na podstawie ustawy inwalidzkiej, aczkolwiek niedopuszczeni przez pracodawcę do faktycznego wykonywania pracy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w całym zakresie ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Kojarzył zainteresowanych w sprzedaży monopolu spirytusowego. Z Warszawy donoszą: Oryginalne zajęcie wybrał sobie b. oficer armji rosyjskiej p. Bolesław Zajączkowski. Występował on w roli „swata“ między posiadającymi koncesje monopolu spirytusowego a pragnącemi te koncesje wydzierżawić...

Zdarza się bowiem często, że niektóre osoby, korzystając z pewnych przywilejów, uzyskują koncesje, których nie mają zamiaru same eksploatować i ustępują je za opłatą innym osobom. W transakcjach pośredniczył Zajączkowski, który uchodził za najlepszego „specjalistę do kojarzenia stron“.

Wkrótce jednak na działalność p. Zajączkowskiego zwróciła uwagę Izba Skarbowa, która w piśmie do prokuratora doniosła, że p. Zajączkowski prowadzi potajemnie biuro zleceń, utrzymując przytem... kontakt z urzędnikami Izby Skarbowej oraz przeprowadzając rozmaite machinacje wytwarzające wśród urzędników atmosferę przekupstwa.

W mieszkaniu p. Zajączkowskiego przeprowadzono rewizję, która ujawniła różne dowody. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia p. Zajączkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności za prowadzenie potajemnego biura kojarzenia koncesjonarjuszy z dzierżawcami.

Otto Habsburg protektorem austrjackich kombatantów-żydów. Z Wiednia donoszą: Legitymistyczna grupa kombatantów żyd. zaproponowała niedawno pa kombatantów żydowskich zaproponowała niedawno Ottonowi Habsburgowi objęcie protektoratu nod ich organizacją. Przed kilku dniami nadeszła od Ottona odpowiedź, iż protektorat ten przyjmuje, wobec czego wyjechał prezydent tej organizacji gen. Sommer wraz z czterema innymi członkami do Belgji, do siedziby Ottona Habsburga, celem osobistego wręczenia mu dyplomu.

Wydatki personalne państwa. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej na rok 1935/36 przewiduje jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza“, — że z budżetu administracji utrzymywane będzie 250.700 osób (urzędników, oficerów, sędziów, nauczycieli i t. p.), w tem 98.200 funkcjonarjuszów niższych i służby.

Poza tem przedsiębiorstwa państwowe zatrudniają 41.800 urzędników i służby, do czego dochodzą jeszcze stali pracownicy kolejowi w liczbie 144.000. Monopole zatrudnią 2.160 urzędników i służby, wreszcie fundusze — 4.000 pracowników. Razem przeto z budżetu państwowego ma być utrzymywane, licząc okrągło 433.000 stałych pracowników.

Wydatki na emeryturę wyniosą w roku 1935/36 280.8 milj. zł., a mianowicie z budżetu administracji 152.6 milj. zł., poza tem — 101.5 milj. zł. emerytur kolejowych, 17.5 milj. zł. emerytur pocztowych, 6.9 milj. zł. emerytur w monopolach i 2.3 milj. zł. emerytur w lasach państwowych.

Sąd Najwyższy o odpowiedzialności lekarzy Kas chorych wobec pacjentów. Z Warszawy donoszą: Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie w sprawie odpowiedzialności za szkody wyrządzone niedbalstwem lekarzy Kas chorych (ubezpieczalni). Orzeczenie Sądu Najwyższego brzmi:

1) Żądanie wynagrodzenia szkody wyrządzonej ubezpieczonemu niedbalstwem lekarza Kasy chorych jest roszczeniem prywatno-prawnem.

2) Kasa chorych nie odpowiada za ujemne skutki błędów naukowych, jakich dopuści się przyjęty przez nią lekarz przy udzielaniu pomocy członkom Kasy chorych.

3) Przed przedsięwzięciem zabiegu lekarskiego, chociaż nieoperacyjnego, ale mogącego pociągnąć za sobą skutki szkodliwe dla zdrowia pacjenta, lekarz powinien pouczyć pacjenta o ewentualnej szkodliwości zabiegu i uzyskać jego zgodę na przedsięwzięcie takiego zabiegu.

Komunikaty.

Sprawa wydobywania dokumentów wojsk., szpitalnych i metryk śmierci z Wiednia. Zawiadamiamy, że w sprawie poszukiwania dokumentów wojsk., zapisków szpitalnych lub metryk śmierci dotyczących osób wojsk. b. armji austr. nie należy więcej odtąd zwracać się do Bundeskanzleramtu w Wiedniu, jak to dotąd miało miejsce, gdyż odtąd sprawy te załatwia: Bundespolizeidirektion Landesevidenzbüro, Wien I. Schottenring. — W razie więc poszukiwania wyżej wspomnianych dokumentów należy się odnosić dowyżej podanego Urzędu wprost, lub też za pośrednictwem Związku Żyd. Inwal. Obyw. Pol. w Wiedniu, albo tez do Konsulatu R. P. w Wiedniu — podając, do której władzy krajowej dany dokument winien być skierowany.

Sprawa dalszego zaopatrzenia dla wdów wojennych. Zarząd Główny Zjednoczenia komunikuje: Tut. okólnikiem Nr. 3 z dn. 1. II. 1934 r. L. 1564/34, zwróciliśmy uwagę na to, by przy prośbach o dalsze zaopatrzenie dla sierót prosić w podaniu do Izby Skarbowej wyraźnie o przyznanie również dalszego zaopatrzenia dla wdowy o ile zachodzi wypadek ten, że od przyznania zaopatrzenia sierocego jest uzależnione dalsze zaopatrzenie dla wdowy. Zachodzi to w tych wypadkach, gdy wdowa nie ma przyznanego zaopatrzenia na podstawie świadectwa lekarza powiat., stwierdzającego odpowiedni procent niezdolności zarobkowej, wzgl. jeśli niema jeszcze lat 50 ukończonych, a posiada sierotę, która ma prawo do dalszego zaopatrzenia z uwagi na swą niezdolność zarobkową, stwierdzoną przez lekarza powiat., wzgl. na uczęszczanie do szkoły o charakterze publicznym lub na kształcenie się zawodowe.

Związki jednak nie zwracają na te momenty uwagi i w prośbach skierowanych wprost do Izby Skarb. napotykamy prośby o dalsze zaopatrzenie dla sierót bez prośby wyraźnej o takie zaopatrzenie także dla wdowy. Również przy przesyłanych nam sprawach Związki nie zwracają nam uwagi zupełnie na to, czy wdowa już zaopatrzenie czasowo czy też stale ma przyznane, czy też go nie pobiera, co powoduje utrudnienie w pracy i zamęt przy interwencjach w poszczególnych sprawach w Izbie Skarbowej. Nie wystarcza w podaniu do Izby Skarbowej napisać np. „podpisana wdowa wojenna prosi o przyznanie dalszego zaopatrzenia dla sieroty X.“, ale należy też wyraźnie napisać „oraz dla siebie“ jeśli wdowa ma swą rentę uzależnioną od przyznania renty sierocej. W ten spisób należy postępować przy sprawach przekazywanych wprost Izbie Skarbowej. Odnośnie do spraw przesyłanych do Zarządu Gł. należy wyraźnie w formularzu czy też piśmie wyszczególnić czy chodzi tylko o dalsze zaopatrzenie dla sieroty czy równocześnie też dla wdowy, przytem należy podawać nam końcowy termin przyznanego zaopatrzenia wdowiego.

W ten sposób uniknie się niepotrzebnych nieporozumień, a przedewszystkiem straty materjalnej dla osoby zainteresowanej, gdyż Izby Skarbowe przyznają to dalsze zaopatrzenie od pierwszego następnego miesiąca po wniesieniu prośby. Za taką zaś prośbę nie jest uważana prośba wdowy, w której prosi tylko o zaopatrzenie dla sieroty.

Sprawy niezałatwiane w myśl powyższych wskazówek będą Związkom zwracane do uzupełnienia, co spowoduje przewłokę w załatwieniu.

Z. Ż. I. W. S. w Wilnie przeniósł kancelarję z ulicy Niemieckiej 4 na ulicę św. Mikołaja 7, m. 10a.

Z. Ż. I. W. S. w Żółkwi. W miejsce błp. Jonasa Schapiry został wybrany przewodniczącym ŻZIWS. w Żółkwi kol. Mgr. Adolf Friedman.

Z. Ż. I. W. S. Kraków komunikuje: Inwalida wojskowy Kreuzwirth Izydor, zamieszkały w Krakowie, został wykluczony ze Związku na mocy wyroku Sądu Polubownego z dnia 9. X. 1934 r. zgodnie z paragrafem 4 pkt. 5 b. statutu. Wydział Związku na posiedzeniu w dniu 4. II. 1935, wyrok ten zatwierdził.

Pamięci Zmarłych Kolegów

Inwalida wojenny Rettig Abraham, wiceprezes Z. Ż. I. W. S. w Kałuszu, zmarł w dniu 16. XII. 1934 r. we Lwowie.

Inwalida wojenny Icko Sztumer, członek ŻZIWS. w Białymstoku, zmarł w wieku 49 lat, w dniu 24. XII. 1934 r. w Wołkowysku.

Jonas Schapira, prezes i członek honor ŻZIWS. w Żółkwi zmarł dnia 27. XII. 1934 w 52 wieku życia.

Inwalida wojenny Breitbart Abraham, członek Z. Ż. I. W. S. w Rudkach, zmarł 4. I. 1935, w 36 roku życia.

Wdowa wojen. Katz Brucha, członkini ZŻIWS. w Turce n./Str. zmarła 5. I. 1935 r. w 56 roku życia.

Singer Salomon, ojciec po poległym, członek Z. Ż. I. W. S. w Turce n./Str. zmarł 10. I. 1935, w 75 roku życia.

Rechtschaffen Rachela, matka po poległym na wojnie, członkini ZŻIWS. w Kałuszu, zmarła 24. I. 1935 r. w 72 roku życia.

Wdowa wojen. Glück Chana Gitla, członkini Z. Ż. I. W. S. w Samborze, zmarła w dniu 3. II. 1935 r. w 52 roku życia.

Inwalida wojenny Presser Majer, członek ZŻIWS. w Borysławiu, zmarł w dniu 1. II. 1935 r.

Friedlich Wolf Hirsch, ojciec popoległym na wojnie, członek ZŻIWS. w Chrzanowie, zmarł w dniu 14 II. 1935 w 75 roku życia.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Redaktor naczelny: **Dr. Teodor Molkner.** Redaktor odpowiedzialny: **Jakób Bachner.**
Wyd.: Zjednoczenie Związków żyd. inwal. wdów i sierót woj. Rz. P. — Druk. „Renaissance“ Starowiślna 31.